Nr 188. Kraków, 19 Sierpnia — Sobota. Rok 1882.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Z przesyłką w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Tarnów ul. Ogrodowa

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp., (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes Riemergasse 12.

Kraków 18 sierpnia.

Przegląd Polityczny.

Wiener Abendpost pisze dnia 17 b. m. na czele swego numeru:

„We wszystkich miejscowościach monarchii austryackiej, a nawet po za jej granicami, odbędzie się jutro, w dniu urodzin naszego monarchy, uroczyste nabożeństwo, a naród stwierdzi, jak zwykle, miłość swą do monarchy przez akta dobroczynności i inne uroczyste objawy swych uczuć. Te coroczne objawy wiernej miłości i przywiązania, są mimowolnym i wzniosłym wypływem uczuć dynastycznych, które oddawna już są najszlachetniejszym przymiotem i ozdobą narodowości zjednoczonych pod wspaniałem berłem Habsburgów. Ilekroć chodzi o wyrażenie lojalnego usposobienia i tradycyjnej miłości i wierności względem domu panującego, znikają natychmiast różnice narodowe, wszystkie nieporozumienia polityczne, a każdy uważa się za członka jednej i tej samej rodziny ludów, za Austryaka w najlepszem tego słowa znaczeniu. Wspaniały monarcha zaś, który, posiadając wszystkie cnoty panującego, jest właśnie przedmiotem tych uczuć, płynących z wezbranego serca, może spoglądać z prawdziwą dumą i zadowoleniem na te objawy miłości. Wszakże odczuwał wszystko to, co czuli jego poddani, dzieląc z nimi jak ojciec wszelką boleść i radość. Oby spełniły się gorące życzenia, które jutro z miliona ust wzniosą się ku niebu; oby Stwórca łaską swą otoczył ukochanego monarchę i jego rodzinę“.

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Wadowice-Biała-Żywiec-Myślenice, rozpisany został na d. 28 września r. b. wybór ten odbędzie się w miejsce p. Władysława Hallera, o czem onegdaj donosiliśmy.

Najj. Pan przybędzie z Ischl do Wiednia d. 23 b. m.; następnego dnia dawać będzie posłuchania, a 25 b. m. wyjedzie wraz z orszakiem do Bruck nad Litawą, dla odbycia przeglądu wojsk. Ztamtąd powróci d. 26 b. m do Schönbrunn. Takie są dotychczasowe dyspozycye.

W manewrach Szląskich wezmą udział, oprócz cesarzewiczostwa austryackich, także W. Ks. Włodzimierz i Arcyks. Jan Salwator.

Król Milan, przybywszy do Ischl, dawał posłuchania różnym dygnitarzom dworskim; przyjmował także burmistrza tamtejszego. Najj. Pan odwiedził go w południe, a Arcyksiążę Rudolf wkrótce potem, poczem zaraz król serbski oddawał rewizyty.

Dep. Schönerer stawał znów przed wyborcami w Schrems i Gross-Siegharts; niepowiedział nic nowego, nie poruszył ani jednej myśli nowej Dzienniki atoli donoszą, że d. 24 b. m. ma p. Schönerer przedłożyć zgromadzeniu ludowemu w Linzu program „stronnictwa ludowego,“ który między innemi obejmować ma następujące punkta: dążenie do unii osobistej z Węgrami, wcielenie Dalmacyi, Bośni i Hercegowiny do Węgier, połączenie Galicyi i Bukowiny z Węgrami lub przyznanie tym krajom odrębności, podobnie jak ją ma Chorwacya względem Węgier; w miejscach o mieszanej co do języka ludności, ma w szkole ludowej przynajmniej jeden przedmiot wykładanym być po niemiecku; do osiągnięcia posady rządowej potrzebne egzamina odbywać się mają po niemiecku. Dalej ma p. Schönerer żądać: rozszerzenia prawa wyborczego, wyłączenia księży, urzędników państwowych, prezesów, członków i dyrektorów rad zawiadowczych kolei żelaznych i towarzystw akcyjnych, prowadzących interesa z państwem i t. d. od wybieralności do Rady państwa; wolności prasy, zaprowadzenia podatku dochodowego; reformy innych podatków i t. d., jednem słowem program p. Schönerera obejmuje wszelkie kierunki polityki, gospodarstwa społecznego, skarbowości, sądownictwa i co tylko ktoś zamarzyć może. Zgromadzenie ludowe w Linzu ma to wszystko uchwalić.

Bohemia donosi, że dep. Posch otrzymał wskazówkę ze strony przywódzców zjednoczonej lewicy, aby w stosowej chwili wystąpił z tego stronnictwa. Dziennik ten zwraca także uwagę, że dep. Obratschaj opuścił opozycyę liberalną. Doniesienia te nie grzeszą jasnością.

Z Paryża donoszą pod d. 16 b. m., że nuncyusz Czacki zapadł na *bronchitis*. Obiegała w Paryżu pogłoska, że prezydent Grévy uległ atakowi apoplektycznemu i że życiu jego zagraża niebezpieczeństwo, w skutku tego spadły kursa na giełdzie. Pogłoska okazała się bezzasadną. Dnia 15 b. m. odbyli bonapartyści zgromadzenie, mające na celu pojednanie różnych frakcyj stronnictwa. Amigues i Cassagnac bardzo silnie uderzyli na Rzeczpospolitą.

Konwencya angielsko-turecka jeszcze nie zawarta i jak twierdzą, na coraz większe natrafia trudności, bo Turcya stawia zupełnie odwrotne warunki, niż te, które Anglia postawiła. Proklamacya o Arabim także nieogłoszona. Konferencya, nie zamknąwszy swoich posiedzeń formalnie, nie zbiera się jednak. Z Konstantynopola donoszą, że po mahometańskiem święcie Bajramu zbierze się ona raz jeszcze w przyszłym tygodniu i oficyalnie odroczy się. Na tem ostatniem posiedzeniu Porta ma oświadczyć, że na podstawie identycznej noty przyszło do porozumienia między Turcyą i Anglią w celu wspólnego działania dla przywrócenia porządku w Egipcie. Tego samego dnia mają Derwisz i Serwer basza udać się do Egiptu, a wojska tureckie otrzymać rozkaz odpłynięcia. Hr. Corti zaś oświadczy na tem ostatniem posiedzeniu konferencyi, że istniejące traktaty i nadal obowiązują, oraz że uporządkowanie spraw egipskich, jak przedtem tak i nadal pozostanie zadaniem mocarstw, które w tej mierze wspólnie porozumieją się ze sobą. Z drugiej strony twierdzą, że Anglia *proprio motu* oświadczy się na posiedzeniu konferencyi za utrzymaniem traktatów i stwierdzi bezinteresowność działania swojego w Egipcie. *Qui vivera, verra!* Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że nastąpi formalne odroczenie konferencyi, oraz że gabinet petersburski i idące z nim inne mocarstwa postanowiły, skoro Anglia oświadczyła, iż tylko w porozumieniu z Europą i w jej interesie działać zamierza, nie stawiać jej żadnych przeszkód i odroczyć konferencyę aż do chwili, w której osiągnięte zostaną przez działanie Anglii w Egipcie ostateczne rezultata.

Nowe ministeryum egipskie chedywa pod przewodnictwem Szeriffa baszy zostało ukonstytuowane; oczywiście jest ono zupełnie oddanem Anglii.

Irlandzka liga agraryjna Wielkiej Brytanii uchwaliła na ostatniem zgromadzeniu rocznem w Manchester zmienienie swej nazwy. Odtąd będzie się nazywała „ligą narodowo-agraryjną i ligą robotników Wielkiej Brytanii.“ Rezolucya powzięta na tem zgromadzeniu znaczną większością głosów, wytknęła lidze następujące cele: 1) Osiągnięcie takiej formy samorządu, której większość ludu irlandzkiego pragnie i to tak pod względem wewnętrznym jak i zewnętrznym. 2) Ułatwienie dzierżawcom irlandzkim nabycie na własność pod korzystnemi warunkami dóbr dzierżawnych. 3) Użycie wszystkich praktycznych środków, aby wotum irlandzkie zorganizować w Wielkiej Brytanii w celach wyborczych, aby wywrzeć wpływ na opinię publiczną i zapoznać klasy robotników angielskich z kwestyą irlandzką.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 17 sierpnia.

(§§) W tegorocznem sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności za rok ubiegły znajduje się ogólna tylko wzmianka o odstąpieniu krajowej Radzie szkolnej wielu petycyj nauczycieli szkół ludowych o zaliczki na płacę, o zaliczenie lat służby, o dodatki pięcioletnia, o podwyższenie pensyi itd. Zaznaczając brak kompetencyi do załatwienia merytorycznego tych petycyj, Wydział krajowy dodaje: „Jeżeli z jednej strony położenie nauczycieli szkół ludowych, aczkolwiek już znacznie polepszone, pozostawia jeszcze niejedno do życzenia, to zarzucanie Sejmu petycyami, o których petentom wiadomo, iż nie należą do jego kompetencyi, nie da się usprawiedliwić i nosi raczej cechę nacisku, które na właściwe tory, ustawą wskazane, sprowadzić należało.“

Powtórzyłem dosłownie uwagę Wydziału krajowego i sądzę, że powtórzyć ją powinny wszystkie dzienniki przed otwarciem Sejmu, aby doszła do wiadomości nauczycieli, którzy nie mają sposobności czytania druków, tylko dla posłów sejmowych przygotowanych. Wprawdzie petycye sejmowe nie potrzebują być stemplowane i w ogóle nie wymagają żadnych kosztów, ale zawsze szkoda zachodu, który na nic zdać się nie może, a Sejmowi przysparza tylko czynności niepotrzebnych. Jeżeli ten, lub ów nauczyciel szkół ludowych ma jaką słuszną pretensyę, to niezawodnie prędzej dojdzie do celu, a przynajmniej prędzej doczeka się merytorycznej rezolucyi, jeżeli zamiast *via* Sejm i Wydział krajowy, wprost zwróci się do krajowej Rady szkolnej.

Uwaga Wydziału krajowego odnosi się nietylko do nauczycieli. Coraz więcej wchodzi w zwyczaj, czy w modę, wnosić do Sejmu petycye z najrozmaitszemi pretensyami i prośbami, których załatwienie leży w granicach kompetencyi innych władz, a które zawsze w jednakowy sposób dostają się do Wydziału krajowego, aby ztąd z stereotypowym dodatkiem: „do dalszego załatwienia,“ lub z innym dopiskiem podobnej treści odbyć dalszą drogę do właściwego organu. Treść tych petycyj jest tak rozmaitą, że gdyby ich merytoryczne załatwienie poruczyć miano kiedy mieszanej komisyi, złożonej z zastępców wszelkich kompetentnych organów, to komisya ta musiałaby być niemal tak liczna, jak Sejm i miałaby w swem łonie urzędników ze wszystkich ministerstw, z Namiestnictwa, Starostwa, wszystkich instancyj sądowych, wszystkich kategoryj organów autonomicznych itd. itd. I wtedy jeszcze niejedna petycya przedstawiałaby trudność w załatwieniu. Bywały bowiem już wypadki, że n. p. małżonek wnosi do Sejmu skargę na wiarołomną żonę!

Wszystko to jest dozwolonem, bo nawet ustawa zasadnicza stanowi, że „każdemu służy prawo wnoszenia petycyj.“ Co jednak wobec ustawy jest dozwolonem, to jeszcze niekoniecznie jest stosownem lub rozsądnem. Wnoszenie petycyj z prośbą o jaką zapomogę, jałmużnę itp. nie da się już podobno wykorzenić, bo w pewnych klasach Sejm uważany jest za dobroczyńcę, który stoi w pogotowiu z pełną garścią pieniędzy. Sejm często przyznawał i przyznaje biedakom różnej kategoryi wsparcia i zapomogi, a jeden taki fakt zachęca wielu do naśladowania przykładu. Dla tych biedaków trzeba już być pobłażliwym, bo jest to ostatecznie tylko żebranina, którą można raz uwzględnić, a drugi raz zbyć szorstko bez przytaczania motywów i bez oglądania się na precedensy. Ale od klas oświeconych można stanowczo wymagać, aby nie naprzykrzały się Sejmowi pretensyami, które gdzieindziej wnoszone być powinny. Każda petycya przysparza i Sejmowi i Wydziałowi krajowemu czynności, a wiadomo, że podczas sesyi sejmowej posłowie nie mają dość czasu, nawet dla spraw ważnych i pilnych. W pierwszych latach po nadaniu konstytucyi, wpływały petycye w liczbie umiarkowanej, dziś napływa ich kilka, lub może już nawet kilkanaście razy więcej. Cierpi na tem niezawodnie cały ogół, bo wskutek tego powstają uprzedzenia. Ci, którzy chcą koniecznie wyłudzić od Sejmu jakie wsparcie tylko dlatego, że dana jest sposobność, szkodzą tym biednym petentom, którzy niezawodnie zasłużyli na uwzględnienie z powodu wyjątkowego położenia; ci zaś, którzy wnoszą petycye z dziwacznemi pretensyami, szkodzą niezawodnie tym, którzy w sposób godziwy i rozsądny chcą skorzystać z tego środka legalnego.

Berlin 15 sierpnia.

✕ Austryacki sprawozdawca jednego z tutejszych dzienników giełdowych donosi, że Rosya z niezmordowaną energią czyni przygotowania do nowej wojny. Przytoczywszy słowa Ignatiewa, że nie nad dolnym Dunajem, ani na polach bitwy w Bułgaryi i Rumelii wschodniej rozstrzygnie się dola Wschodu, lecz na równinach nadwiślańskich i w Galicyi, podnosi korespondent wspomniany, że Rosya odnawia przedewszystkiem zupełnie materyał wojenny. — Armię, która wystąpi kiedyś do walki przeciwko Austryi i względnie także przeciwko Niemcom, stanowić będzie korpusów 22 po 32,000 żołnierzy, tj. mniej więcej 700,000 żołnierza z 3600 działami polnemi; do tego dodać należy 35,000 kawaleryi regularnej i 62,000 kozaków, konnicę obróconoby przedewszystkiem przeciwko Austryi, która ma do dyspozycyi tylko 50,000 kawaleryi. Podczas kiedy Rosya dotychczas nie posiada fortec na wielką skalę, ani kolei żelaznych, ułatwiających dostatecznie operacye wojenne, tworzy ona teraz nowożytne obozy oszańcowane, buduje koleje strategiczne i łączy tym sposobem najważniejsze punkta na Litwie, w Kongresówce i w południowych prowincyach polskich. Z Warszawy, Modlina i Brześcia Litewskiego będzie utworzonym trójkąt forteczny z obozami oszańcowanemi, które będą mogły przyjąć wielkie armie i olbrzymi materyał wojenny. Koło Warszawy mają utworzyć 21 mniejszych i większych fortyfikacyj, na które komisya fortyfikacyjna przeznaczyła 100 milionów rubli. Fortyfikacye nad koleją Podwołoczysko-Kijowską pod Proskurowem i Łuckiem zdolne powstrzymać lub utrudnić zaczepki przeciwnika zwycięzkiego. Pospiech Rosyi niepokoi korespondenta, gdyż Austrya teraz dopiero stara się ubezpieczyć stanowisko swoje nad granicą rosyjską, podczas kiedy Prusy uczyniły to już dawniej. Jakkolwiek pracuje się nad ulepszeniem obozu oszańcowanego krakowskiego i przemyskiego w miarę skromnych, przez delegacye uchwalonych środków, pyta się korespondent jednak, kiedy wreszcie będą ukończone trzy koleje transwersalne i kiedy będą rozpoczęte nowe linie strategiczne, mianowicie linia Kraków-Oświęcim. Wobec pośpiechu rosyjskiego, obawia się korespondent, czy koleje te na czas będą ukończone.

Współpracownik wojskowy tego samego pisma, o którem wspomniałem na wstępie, krytykuje doniesienia korespondenta austryackiego i sądzi w końcu, że Austrya, złączona przymierzem z Niemcami, nie potrzebuje się obawiać wojny z Rosyą. Najprzód granica pruska ubezpieczona jest silnemi fortecami, bagnami i jeziorami, a wszędzie dostateczna liczba kolei strategicznie ważnych. Nadto potrzebuje Rosya dla zmobilizowania 500,000 żołnierzy 6 do 7 tygodni, podczas kiedy armia niemiecka, wynosząca 650,000 żołnierzy, mogłaby już w przeciągu dwóch tygodni wkroczyć do Polski; oparta o Toruń i fortyfikacye galicyjskie, potrzebowałaby dopiero nad Wisłą spodziewać się oporu ze strony rosyjskiej. Doniesienia o nowych fortyfikacyach, wznoszonych przez Rosyę, uważa krytyk wojskowy za przesadzone, a chociażby były prawdziwemi w zupełności, sądzi, iż dotychczasowe fortyfikacye wspomnianego trójkąta nie zdołają się oprzeć niemieckiej artyleryi fortecznej. Spodziewa się krytyk jednak, że Austrya ze względu na grożące jej ze wschodu niebezpieczeństwa, rozszerzy czemprędzej sieć kolejową nad granicą i powiększy tamtejsze fortyfikacye; tak samo cieszy się z bliskiej reorganizacyi wojsk austryackich i wypowiada przekonanie, że Austrya silna, złączona z Niemcami, nie potrzebuje się lękać groźnych zamysłów panslawistycznych.

W sprawie tak zwanych proboszczów rządowych, traktowanej ciągle jeszcze w prasie, rząd tymczasem nic nie uczyni. Jakkolwiek *Berliner Politische Nachrichten* zrazu pogroziły biskupowi wrocławskiemu, wieje obecnie inny wiatr. Rząd porzucił w nowej ustawie kościelnej inicyatywę księży rządowych, nie potrzebuje się przeto teraz już zbytecznie osobami odstępców opiekować, zwłaszcza że niektórzy z owych księży nieszczęsnych w cyniczny sposób na łagodne słowa biskupa odpowiedzieli. Głosy półurzędowe przyznają też teraz, że nawet kary kościelne, wymierzone teraz przeciwko księżom owym, byłyby uzasadnione i nie obraziłyby w niczem ustaw majowych; skoro biskup zażąda pomocy władz administracyjnych przeciwko księżom nieposłusznym, rząd prawdopodobnie tej pomocy nie odmówi. Tymczasem zamierzają księża rządowi udać się z wspólnem przedstawieniem do ministra wyznań; wątpię, że pan Gossler wkrótce im odpowie, z pewnością nie przed wyborami lub przynajmniej nie tak, iżby to wielką dla nich było pociechą. Dobrze, że wreszcie ta sprawa została poruszoną; załatwienie jej musi wypaść w myśl Kościoła, co będzie korzyścią także dla Księstwa Poznańskiego, gdzie także zgraja odstępców stała się klęską dla ludności.

N. Pan nadał starszemu inżynierowi, Władysławowi Dutczyńskiemu, tytuł i charakter radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy, uznając jego długoletnią, wierną i skuteczną służbę, a to z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku.

Sprawy krajowe.

Przedłożenia dla Sejmu.

Katedra prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim. W skutek uchwały Sejmu, wezwany został rząd, aby na uniwersytecie we Lwowie systemizował osobną katedrę dla wykładów prawa polskiego; tudzież aby na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie prawo prywatne polskie, wraz z historyą prawa polskiego było przedmio-

---

ANDREA.

NOWELLA.

(10) (Ciąg dalszy).

XI.

Księżyc oświecił był właśnie most Rialto w sposób fantastyczny, gdy w oknie starego pałacu pojawiła się postać kobieca o czarnych włosach i wnet napowrót zniknęła.

Cofnęła się do głębi sali, w której na okrągłym stoliku świeciła się lampa. Przed stolikiem siedziała Marchesa i patrzała zamyślona przed siebie.

— Dla cioci już czas do spoczynku — ozwała się Andrea z pewnym niepokojem — bo księżyc już dawno zeszedł.

Marchesa machnęła niedbale ręką.

— Będę odpoczywała dopiero po twoim ślubie — mówiła zwolna jakby do myśli swoich — to będzie dla mnie prawdziwy odpoczynek. Oddawna marzę o tem, a jeśli dotąd jeszcze żyję, to tylko dlatego, że pragnę widzieć twoją przyszłość zabezpieczoną.

Andrea niecierpliwie rzuciła się na krześle.

— Ciągle o tem i o tem tylko mówić — zauważyła z gniewem — to przechodzi granicę wszelkiej cierpliwości... Przecież raz będzie temu koniec...

— Dla nas dwóch będzie koniec... dla ciebie kwiaty o barwach czerwonych... a dla mnie z czerwonym całunem — trumna.

— Może się pomieniamy?

— Nie bluźń moja droga, bo Bóg karze wszelkie bluźnierstwo.

— Wszystko może się skończyć bluźnierstwem, jeżeli ktoś cały dzień o tem mówi.

— Mówię dlatego, że obawiam się twego humoru.

— Mój humor przecież nie szkodzi już nikomu.

— Obawiałam się zawsze i obawiam twojego temperamentu, który nie lubi godzić się z tem, co być może.

— Przecież niczego nie pragnę po nad możność i to, co mi się słusznie należy.

Marchesa westchnęła i zamyśliła się. Andrea bawiła się tymczasem koronką wenecką, którą rozdzierała nielitościwie.

— Kobieta — mówiła po chwili Marchesa — ma pewne słuszne pragnienia a nawet i prawa. Musi ona jednak wolną być od obowiązków, jakie na niej prawem spadku ciężą. My niestety należymy do tych, o których tego powiedzieć nie można. Jak kula u nóg ciągnie się za nami tradycya naszego rodu, której lekceważyć nie możemy. Przodkowie nasi należeli niegdyś do najmożniejszych rodzin tego miasta, mieli bogactwa nieprzebrane, które ułatwiały im tak wysokie stanowisko. Potomkom, prócz tytułów, nie pozostało nic z tego bogactwa, tylko gorżki obowiązek pamięci o tem, czem dawniej byli. Ubóstwo zawitało w nasze stare pałace, ale obowiązkowa duma nie wyszła z nich. Niewolno nam zapomnieć o przeszłości, ale również niewolno nam zniżać się do konieczności obecnej. Żyjemy jakby nieboszczycy i jakby w grobach naszych rodowych, a do poszczerbionych okien opustoszałych naszych pałaców zagląda świat nowy, świat zysków i zarobków i urąga nam biednym!...

Długie milczenie zapanowało w komnacie starego pałacu. Andrea od czasu do czasu rzucała niecierpliwe wejrzenia na okno, przez które było widać jasne księżycowe przeźrocze. Marchesa patrzała zamyślona przed siebie, jakby widziała antenatów rodu, przechodzących długim szeregiem.

— Mówiłam ci nieraz o tem — ozwała się po chwili — a dzisiaj powtarzam to dlatego, że widzę już jasno zakreśloną przyszłość twoją... Od ciebie teraz zależeć będzie przedzierać się przez ciernie i głogi, które na swojej drodze znajdziesz. A w twojem położeniu nie zabraknie ich. Będzie was dwoje, ale każde z innego świata. Często nie będziecie się rozumieć. Gdy on się śmiać będzie, ty poczujesz łzy w oczach, a co ciebie upoi, wzbudzi gniew jego. Co ty uważać będziesz za święte i szlachetne, to będzie śmiesznem w jego oczach, a na to, w co on wierzy, będziesz z politowaniem wzruszała ramionami!... Taka droga teraz przed tobą się otworzy, a nie będzie ona, jak widzisz, różami zasłana. Ale ty tylko jedna pójdziesz tą drogą. Twoje dzieci już będą szczęśliwsze. Będą miały jeden z rodowych tytułów naszych i potrzebne do tego dostatki. Zaszczepiony na głogu kwiat szlachetny rozwinie się znowu w całej okazałości, bo na pniu rodzinnym brak mu było ziemi życiodajnej. Chwile szczepienia trzeba przeboleć.

Ruchy Andrei zdradzały wielki niepokój. Pierś jej podnosiła się i opadała jak morze wzburzone, drobne jej rączki biegały po koronkach ubrania, jakby wszystkie węzełki policzyć chciały.

— Smutny stawiasz mi ciociu horoskop — ozwała się z niepokojem — może on nawet do życia zniechęcić.

— Życie moja droga, to obowiązki.

— Okropnie, w zaraniu wiosny mówić już o obowiązkach! Pojmuję jeszcze, gdy rolnik w późnem lecie lub na początku jesieni zbiera dojrzałe owoce, aby je przechować na zimę... ale pocóż kwitną na wiosnę kwiaty, których przecież na zimę zachować nie można?... Czy mająż one w bezludnem ustroniu więdnąć i opadać? Czyż woń ich balsamiczna ma bez celu rozwiać się w powietrze a rajskie ich barwy mają marnie spełznąć nie zachwyciwszy żadnych oczu ludzkich?

— Przemawia z ciebie młoda kobieta z niengaszonem pragnieniem serca. Nie dziwi mię to, bo masz prawo do tego. Wyjątkowe jednak twoje położenie wymaga od ciebie ofiary, a przynajmniej rozsądku. Pamiętaj o tych słowach moich przy każdym cierniu twego życia — więcej od ciebie żądać nie mogę. Dobranoc ci, czuję się dzisiaj mocno zmęczona.

Gdy Marchesa na czole Andrei pocałunek składała, czarne oczy Marchesany napełniły się łzami.

XII.

W pałacu pogasły światła. Do sali wpadało tylko jakieś niewyraźne księżycowe przeźrocze, księżyc bowiem nie oświecał frontu pałacu. W słabem półświetle wyglądała sala dziwnie. Olbrzymie postacie antenatów, wiszących na ścianie, zdawały się poruszać i gwarzyć między sobą. Zwierciadła rzucały na ściany błędne światełka, które im przez okno posyłały fale morskie. Kilka nietoperzów trącało nieustannie skrzydłami o szyby okna, a plusk spóźnionej gondoli mieszał się z dźwiękiem szkła.

Sprawiało to dziwne złudzenie. Obszerna komnata, która we dnie pustą i głuchą była, zdawała się teraz ożywiać. Jakieś dziwne, tajemnicze życie zawitało do niej. Zdawało się, że dawni ludzie napełnili ją i szeptem rozmawiają ze sobą. Opowiadają dawne dzieje swoje i przygody, i sądzą potomnych, którzy im nie sprostali!... Słychać było ich śmiech i narzekania, a z oddali zalatywały głosy wesołej biesiady i gwar ucztujących.

W tej chwili cicho otwarły się drzwi, a biała postać kobieca weszła z bijącem łonem do tajemniczej komnaty. Białą ręką przycisnęła serce, aby nie biło zbyt głośno, drugą podniosła fałdy długiej szaty, aby nie szeleściały i ostrożnie puściła się wśród sprzętów ku drzwiom przeciwległym. Marsowe postacie antenatów patrzały na nią groźnie, błędne światełka plątały się pod jej nogami. Z zapartym oddechem przeszła całą komnatę i ostrożnie odchyliła drzwi wchodowe. Za drzwiami drzemała Margherita.

— Czy furtka otworzona? — zapytała biała postać.

— Jeszcze nie, — odparła zaspana powiernica — bo nie wiem, co mu mam powiedzieć, gdy nadejdzie.

— Czekam go w narożnym krużganku.

— Dobrze signora.

I bose nogi Margherity posunęły cicho po schodach marmurowych.

Andrea wyszła teraz do olbrzymiej hali wchodowej. Jeszcze fantastyczniej wyglądała w półświetle ta hala. Olbrzymie karyatydy, dźwigające belki na barkach, patrzały na nią gniewnie i szyderczo. Zdawały się mówić do niej: „Oto przez długie wieki dźwigamy te tramy na barkach naszych, a ty nie chcesz nam dopomódz, choćby przez chwilę tylko!.. Potworne maskary chichotały do niej z po za gzymzów złoconych, a kolosalne świeczniki, zwieszające się od pułapu nad jej głową, groziły, że padną i w proch ją rozgniotą...

Andrea z trwogą przebiegła tę przestrzeń i weszła na krużganek marmurowy. Krużganek ten, arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej, zawieszony był na samym rogu pałacu, zkąd otwierał się widok przepyszny. Naprzeciw stały pałace długim szeregiem. Na prawo śmiałym skokiem zawiesił się nad wodą most Rialto, a po lewej stronie bieliła się w świetle księżyca ruchoma wstęga wody i niknęła w mglistej oddali. Na ruchomem jej tle odbijały się szczyty pałaców i kopuły kościoła, tworząc obrazy czarodziejskie. W powietrzu była ostra woń morza, która upajała zmysły i przyspieszała tętna. Każdy oddech piersi sprawiał jakąś rozkosz nieokreśloną, a lotna wyobraźnia widziała w powietrzu jakieś duchy, pląsające przy harmonii Eola...

Andrea usiadła i oparła głowę o marmurową balustradę. W przeźroczystych rzeźbach marmuru majaczyła jej biała szata i zdala czyniła ją podobną do białej gołębicy, która spoczęła tutaj, uciekając wśród burzy przed ścigającym ją jastrzębiem.

Siedziała jakiś czas nieruchoma jak statua z białego marmuru. W koło niej odzywały się dziwne głosy nocy. Nie zważała na nie, nie słyszała ich. Kilka razy po pod sam krużganek przesunęła się tam i napowrót jakaś ciekawa gondola, ale ona jej nie widziała. Trzymała rękę przyciśniętą do białej, miękkiej chustki, która malowniczo jej kibić owijała.

JAN ZACHARYASIEWICZ.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem obowiązkowym egzaminów ścisłych z historyi prawa. Reskryptem z dnia 15 lutego 1882 oświadczył Minister oświecenia, iż ze względu na okoliczność, że dekanat wydziału prawniczego uniwersytetu lwowskiego nie mógł na razie przedstawić odpowiedniej osobistości na pomienioną katedrę, nie przychyla się do wniosku o ustanowienie tej katedry, a to na tak długo, jak długo nie zostanie przedstawioną zupełnie ukwalifikowana potemu osobistość. Ażeby jednak już obecnie umożliwić bardziej rozszerzony i stały wykład tych nauk, zarządził p. Minister, by począwszy od roku szkolnego 1882/83 na uniwersytecie lwowskim w każdem półroczu odbywały się przez 4 do 5 godzin tygodniowo wykłady prawa polskiego i jego historyi i poruczył te wykłady teraźniejszemu docentowi prawa polskiego profesorowi uniwersytetu Drowi Andrzejowi Fangorowi za przyznaniem stósownego honoraryum.

Nie przychylił się zaś p. Minister do żądania Sejmu, by prawo prywatne polskie i historyę tego prawa zaliczono do przedmiotów obowiązkowych egzaminów ścisłych z historyi prawa, ponieważ przedmioty te nie stanowią historycznej podstawy obowiązującego u nas dziś prawa prywatnego.

Katedra historyi polskiej tamże. Na posiedzeniu z dnia 21 października 1881 wydał Sejm uchwałę, aby wezwać rząd, żeby w uniwersytecie lwowskim zaprowadził katedrę historyi polskiej. Reskryptem z dnia 29 kwietnia 1882 uwiadomiło Prezydyum Namiestnictwa, iż uchwałę tę przedłożyło Ministerstwu wyznań i oświecenia. Dalszego zawiadomienia nie otrzymał Wydział krajowy w tej sprawie.

Bursa dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Kilkumiesięczne zabiegi Wydziału krajowego, aby wyszukać odpowiednie dla bursy umieszczenie, pozostały bez skutku Wskutek tego Wydział krajowy oświadcza się za budową nowego domu i wnosi, aby Sejm zaprowadzenie bursy odroczył do roku 1885/6 (gdyż założoną być miała w r. b.) upoważniając zarazem Wydział krajowy do zakupienia gruntu i wybudowania domu kosztem 50,000 złr.

Reforma szkół średnich i ludowych. Ankieta zwołana dla zbadania potrzeby reformy teraźniejszych urządzeń szkolnych przedłożyła Wydziałowi krajowemu: 1) Projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posełania do nich dzieci; 2) Projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielego w publicznych szkołach ludowych; wreszcie 3) Projekt ustawy o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Te trzy projekty przesłał Wydział krajowy Radzie szkolnéj krajowéj z prośbą o zbadanie takowych i o poczynienie uwag swoich. Opinia ta nadeszła 25go lipca r. b. Wydział krajowy zdaje obszerne w tym przedmiocie sprawozdanie, ogłasza bowiem projekta ankiety, projekta Rady szkolnéj krajowéj i projekta swoje własne z motywami. Sprawa ta potrzebuje obszerniejszego rozbioru, przeto osobno o niéj pomówimy.

Co do reformy szkół średnich nadmienia Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu, że już w roku przeszłym doniósł sejmowi, iż projekta Akademii Umiejętności w Krakowie w przedmiocie reformy szkół średnich przesłał krajowéj Radzie szkolnéj z prośbą o udzielenie opinii. Pismem zaś z dnia 10 września 1881 przesłał krajowéj Radzie szkolnéj sprawozdanie do powyższego projektu łącznie ze szczegółowemi referatami. Dotychczas nieotrzymał żadnéj odpowiedzi i „wątpić należy, iżby ona tak prędko daną być mogła, gdyż sprawę reformy szkół średnich wziął rząd w swoje ręce i zwołał ankietę, która obecnie w Wiedniu odbywa swe narady.“

Reorganizacya Rady szkolnej krajowéj. Z prawdziwą radością dowiadujemy się ze sprawozdania Wydziału krajowego, iż reorganizacya Rady szkolnéj krajowéj jest także na porządku dziennym. Mianowicie zwołana przez Wydział krajowy ankieta szkolna zajęła się także reorganizacyą krajowéj Rady szkolnéj i wypracowała:

1) Projekt ustawy krajowéj tyczącéj się ustanowienia krajowéj Rady szkolnéj.

2) Projekt rezolucyi do rządu.

Pismem z d. 13 września 1881 przesłał Wydział krajowy oba projekty krajowéj Radzie szkolnéj z prośbą o opinię. Nieotrzymał wszakże jeszcze żadnéj odpowiedzi. Zapewne się o nią upomni.

Teatr krakowski. Na posiedzeniu z dnia 22 października 1881 r. przekazał Sejm petycyę Reprezentacyi gminy miasta Krakowa o udzielenie zasiłku w formie rocznego datku na budowę nowego teatru w Krakowie, Wydziałowi krajowemu do zbadania i do zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej tak co do miary jak i sposobu, w jaki fundusz krajowy mógłby przyjść w pomoc gminie miasta Krakowa przy budowie teatru. O tej uchwale uwiadomił Wydział krajowy prezydenta miasta Krakowa z wezwaniem, aby gmina miasta Krakowa wykazała Wydziałowi krajowemu na podstawie planów i kosztorysów, ile zamierzona budowa będzie kosztowała i w jaki sposób gmina zamyśla zabezpieczyć fundusze na tę budowę, albowiem Wydział krajowy zamierza tylko na ten wypadek przedłożyć Sejmowi wniosek udzielenia proszonego datku, jeżeli reszta kosztów będzie zabezpieczoną.

Na to wezwanie nie otrzymał Wydział krajowy dotychczas żadnej odpowiedzi.

Teatr polski we Lwowie. Sprawozdanie komitetu ustanowionego do nadzoru teatru polskiego za czas od 18 kwietnia 1881, w którym to dniu nowy przedsiębiorca p. Adam Miłaszewski objął dyrekcyę teatru, do końca grudnia 1881 wykazało, że dramat i operetka są wogóle dobre, że wszelako opera nie odpowiada.

Wydział krajowy udzielił to sprawozdanie p. Miłaszewskiemu z wezwaniem, aby się do uwag w niem zawartych zastosował i braki uzupełnił.

„Jakkolwiek z jednej strony — pisze Wydział krajowy w sprawozdaniu swojem — czujemy się w obowiązku naciskania na przedsiębiorcę, aby wszystkim wymogom dobrej sceny odpowiedział, to z drugiej strony zataić sobie nie możemy, iż przedsiębiorca we Lwowie, szczególnie co do opery, z wielkiemi walczyć musi trudnościami i żeby nie obawa, że zwinięcie opery polskiej z pewnością pociągnęłoby zaprowadzenie opery w innym języku, któraby mogła przynieść uszczerbek dramatowi polskiemu, bylibyśmy za zwinięciem opery polskiej, z wielkiemi tylko ofiarami utrzymać się mogącej. Z tego wychodząc stanowiska, uważamy za nasz obowiązek podtrzymania wszelkiemi siłami opery polskiej; musieliśmy się zatem przychylić do prośby przedsiębiorcy i asygnować mu już na początku bieżącego roku z dozwolonej przez Sejm subwencyi 20,000 złr. kwotę 15,000 złr. a to tem więcej, ile że katastrofa w Ringteatrze wiedeńskim rzuciła i na lwowską publiczność panikę tak, że uczęszczanie do teatru znacznie się zmniejszyło i zmusiło Dyrekcyę do nieprzewidzianych wydatków“.

Teatr ruski. Teatr ruski pod zarządem „Besidy“ a kontrolą ustanowionego komitetu do artystycznego nadzoru, rozwija się normalnie. Wedle sprawozdania tegoż komitetu za drugie półrocze grywał pod dyrekcyą p. Baczyńskiego w Konopkowcach, Ułaszkowcach, Zarwanicy, Strusowie, Trembowli, Kopeczyńcach, we Lwowie, Stanisławowie i Stryju. Repertoarz jego składa się ze sztuk ludowych i operetek odpowiednio przedstawianych. Od Nowego Roku przeszła dyrekcya w ręce pp. Biberowicza i Hryniewieckiego, a komitet rokuje sobie z nowych dyrektorów dalsze podniesienie sceny ruskiej. Wobec korzystnego sprawozdania komitetu wypłacił Wydział krajowy subwencyę za pierwsze półrocze 1882 r. w kwocie 2000 złr.

Szkoła izraelicka w Brodach. Sejm przeznaczył dla tej szkoły stałą subwencyę 6,000 złr. rocznie, jeżeli gmina izraelicka odstąpi od warunku, iżby nauka odbywała się w języku niemieckim. Gmina odstąpiła od tego warunku przeto Wydział krajowy wypłaca peryodycznie subwencyę. Zasiłek ten odniósł piękny skutek; szkoła prowadzoną jest wzorowo tak pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, jak pod względem nauczania języka polskiego.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. I w roku ubiegłym skierowane były dążenia kierownictwa zakładu do coraz doskonalszego spełniania celu tej instytucyi, przez ułatwianie jak najszerszym kołom publiczności korzystania ze zbiorów zakładu. Prace nad wydaniem katalogu rękopisów i ułożeniem realnego katalogu druków zrobiły znaczne postępy, równie jak kompletowanie, porządkowanie biblioteki i innych jej zbiorów. Na szczególną wzmiankę zasługuje rozpoczęte uporządkowanie zbiorów numizmatycznych zakładu. Zakład posiadał w roku ubiegłym dzieł drukowanych unikatów 77,670, dubletów 5,920, prób druku 449, atlasów i map 1,102, rękopisów 2,911, autografów 2,693, dyplomów 872, podobizn 75, rycin 23 705 i obrazów 678. Zbrojownia liczyła 576 okazów, rzeczy muzealnych było 1808, monet i medeli wraz z dubletami 10,591, owadów i konchiliów 7,710 i t. d. Pracownia naukowa zakładu otwartą była dla publiczności w ciągu roku ubiegłego przez 232 dni, a że w ciągu tego czasu wydano dla 1879 czytelników 970 rękopisów, 5192 dzieł a 10,611 tomów, przeto wypada na 1 dzień w przecięciu 8 czytelników, 4 rękopisy, 22 dzieł a 46 tomów. W czytelni górnej która otwartą była przez 169 dni, było 11,293 czytelników, czyli w przecięciu po 67 osób dziennie. Do domu wypożyczono 5074 dzieł w 7956 tomach, rękopisów i autografów 68. Muzeum zwiedziło 2623 osób, studya robiło w niem osób 874.

Majątek zakładu wynosił z końcem r. 1880, w efektach przechowanych w kasie krajowej 163,455 złr. 13 ct., w dobrach nieruchomych, zapisach, zbiorach i w gotówce 501,352 złr. 58 ct.

Fundacya ś. p. Anny Helclowej. Postępowanie spadkowe zostało ukończone, wszystkie legaty i należytości spłacone, grunt pod budowę gmachu na zakład dla nieuleczalnych chorych i ubogich kupiony i reszta pozostałych kapitałów do kasy Wydziału krajowego złożona. Obecnie toczy się sprawa o ułożenie aktu fundacyjnego. Ponieważ ułożony przez kuratora Ludwika Szumańczowskiego projekt aktu fundacyjnego nie we wszystkich punktach zgadza się z projektem ułożonym przez Siostry miłosierdzia, które mają zawiadywać powyższym zakładem pod kontrolą kuratora i Wydziału krajowego, przeto Wydział krajowy, aby pozyskać trwałą podstawę do dalszych rokowań porozumiał się z Namiestnictwem i Prokuratoryą Skarbu co do sposobu urządzenia tej fundacyi i sporządzony na podstawie tego porozumienia projekt aktu fundacyjnego przesłał kuratorowi z wezwaniem, aby nakłonił Siostry miłosierdzia do przyjęcia tego projektu. Odpowiedzi na to wezwanie Wydział krajowy nieotrzymał jeszcze.

Zjazd techników polskich

w Krakowie.

Towarzystwo techniczne krakowskie nadsyła nam następujące odezwy:

Do Techników polskich!

Za kilka tygodni odbędzie się w Krakowie wiec techniczny. Pragnąc, aby liczba uczestników była jak największą, Komitet zjazdowy dokłada wszelkich starań, aby pożądanym gościom ułatwić przybycie i uprzyjemnić pobyt w murach naszego miasta.

Ze względu, że od liczby przybyłych zależy miara przygotowań i że przynajmniej na kilka dni naprzód wiadomą być musi przybliżona liczba uczestników zjazdu, Komitet odwołuje się do Szanownych Kolegów Techników z prośbą o łaskawe zapowiedzenie przyjazdu, o ile można do 1 września b. r., i o nadsyłanie korespondencyi w tej mierze, bądź pojedynczo, bądź zbiorowo, pod adresem niżej podanym, wraz z dołączeniem wkładki, zapewniającej udział we wszystkich częściach programu, a wynoszącej 4 (cztery) złr.

Komitet ogłasza zarazem, że termin nadsyłania odczytów i prac przedłużony został do 25 sierpnia b. r.

W Krakowie, dnia 5 sierpnia 1882 roku.

W imieniu Komitetu zjazdowego:

Przewodniczący *Dr Brzeziński.*

Adres: Do Komitetu zjazdowego na ręce p. Mieczysława Dąbrowskiego sekretarza Tow. techn. w Krakowie, Budownictwo miejskie.

Z powodu nadesłanych zapytań i dla wyjaśnienia rzeczy ogłaszamy niniejszem, że zamierzony zjazd w Krakowie (w dniach 8, 9 i 10 września) jest ogólnym wiecem polskich techników; każdy posiadający wykształcenie techniczne i w zawodzie technicznym pracujący ma prawo brać w nim udział.

Komitet gospodarczy I Zjazdu techników polskich.

Kraków d. 15 sierpnia 1882.

Sekretarz	Przewodniczący
M. Dąbrowski	*Dr Brzeziński*
ul. Ś. Krzyża 13.	ul. Krupnicza 16.

Program czynności I Zjazdu Techników Polskich w Krakowie we wrześniu 1882 roku.

Wilia zjazdu 7 **września** o godzinie 7 wieczór spotkanie się w ogrodzie Strzeleckim. Dzień pierwszy 8 **września** o godzinie wpół do 11 rano Posiedzenie I, 1) Zagajenie przez Prezesa. 2) Powitanie przez Prezydenta miasta. 3) Ukonstytuowanie się zjazdu 4) Uchwalenie regulaminu obrad. 5) Odczyt o ile możności treści ogólnej. Koniec o godzinie wpół do 1. Godzina 2 Wawel.

O godzinie czwartej po południu Posiedzenie II, 1, 2 i 3 punkt kwestyonaryusza (sprawy szkolne). Koniec o godzinie 7. Wieczorem teatr.

Dzień drugi 9 **września** o godzinie 9 rano Posiedzenie III, 4 i 5 punkt kwestyonaryusza. Odczyt. Koniec o godzinie 11. Wycieczka do Wieliczki o godzinie 12. Powrót o godzinie 7.

Dzień trzeci 10 **września** o godzinie 9 rano Posiedzenie IV, Koniec kwestyonaryusza. Odczyt. Zamknięcie zjazdu. Koniec o godzinie 12. Zwidzanie Krakowa o godzinie 2. Wycieczka na kopiec Kościuszki o godzinie 4. Wspólna wieczerza o go-dzinie 8.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 sierpnia.

Urodziny N. Pana. Jak już donieśliśmy, wczoraj jako w przeddzień urodzin nowa strażnica wojskowa pod wieżą ratuszową zajętą została przez wojsko a dziś odbyło się jej poświęcenie. Wieczorem kapela wojskowa grała capstrzyk. Dziś rano bito z dział pod kopcem Kościuszki a następnie pobudkę wojskową grano po ulicach miasta. O godzinie 10ej rano odprawionem było nabożeństwo uroczyste w kościele archiprezbiteryalnym N. P. Maryi, celebrowane przez prezbitera infułata X. Bobra, na którem znajdowały się wszystkie władze cywilne i wojskowe, rządowe i autonomiczne, krajowe i miejskie oraz instytucye publiczne. Kościół był napełniony pobożnymi. Salwy z ręcznej broni na Rynku odzywały się. Na uczczenie dnia dzisiejszego, głównodowodzący książę Windischgraetz daje dziś o 5ej obiad, na który naczelnicy władz i instytucyj oraz wyżsi oficerowie otrzymali zaproszenie. Wieczorem odbędzie się w pałacu łobzowskim zabawa urządzona przez wychowańców tamecznej szkoły wojskowej.

Podczas nabożeństwa u Panny Maryi obecnymi byli głównodowodzący ks. Windischgraetz, delegat hr. Badeni, tajni radcy, między którymi dostrzegliśmy p. Pawła Popiela w polskim stroju, szambelanowie, prezydent miasta Weigel z Radą miejską. Msza polowa z powodu słoty odbyć się niemogła na Błoniach. Wojsko, które wystąpiło na Rynku, defilowało po nabożeństwie z muzyką na czele oraz weterani przed głównodowodzącym. Przyjemnie zdziwiła wszystkich wyborna muzyka weteranów. Delegat Badeni po obiedzie u głównodowodzącego, odjeżdża wieczornym pociągiem do Buska.

— **Delegat hr. Badeni** przybył dziś z Buska do Krakowa, aby być obecnym na nabożeństwie z powodu urodzin Naj. Pana.

— **Profesor Stanisław Smolka** a nasz kolega bawi od kilkunastu dni w Tenczynku.

— **A. E. Odyniec** przybył dziś do naszego miasta po pięciotygodniowym pobycie w Rabce, z którego nadzwyczaj jest zadowolniony, znalazł tam bowiem nader miłe towarzystwo, wielu znajomych i o wiele liczniejszy niż zwykle zjazd gości. Burze, ulewy i oberwanie chmury, przerwały wprawdzie na krótki czas komunikacye, lecz mimo tego czcigodny nestor naszych poetów odniósł jak najmilsze z Rabki wspomnienie Odyniec zabawi kilka dni w naszem mieście a potem uda się do Warszawy. Jutro zwidzi wraz z rodziną Wieliczkę.

— **Pożyteczna innowacya.** Dowiadujemy się, że Naczelnik stacyi kolei żelaznej w Krakowie p. Grychowski wyjednał i wprowadził już w życie, rozporządzenie, obowiązujące wszystkich kelnerów i służbę bufetową na dworcu kolei do mówienia po polsku, pod utratą w przeciwnym razie służby. Rozporządzenie to, przynoszące chlubę polskim i obywatelskim uczuciom p. Naczelnika, kładzie nareszcie koniec licznym zażaleniom publiczności, że na krakowskim dworcu kolei bez niemieckiego języka kroku stąpić niepodobna.

— **Ręka w rękę.** Pod tą nazwą, a raczej pod tem godłem, zawiązało się niedawno, z inicyatywy naczelnika krakowskiej stacyi kolei Północnej p. Grychowskiego, Towarzystwo wzajemnej pomocy służby kolejowej, mające piękny cel pospieszania z pomocą materyalną tym wszystkim służącym na kolei, którzy, z powodu jakiegoś nieszczęścia, wsparcia potrzebują, lub nawet ich rodzinom w razie sieroctwa i niedostatku. Ponieważ Stowarzyszenie to, (do którego przystąpili, oprócz całej służby krakowskiej i oświęcimskiej stacyi kolei Północnej, jeszcze i niektórzy ze służących na kolei arcyksięcia Karola Ludwika) uzyskało świeżo zatwierdzenie swych statutów i zaczęło już istnieć *de facto*. Członkowie więc Stowarzyszenia, chcąc wyrazić wdzięczność Naczelnikowi swemu, p. Grychowskiemu jak za inicyatorstwo w założeniu tyle pożytecznej dla nich instytucyi, tak i wogóle za troskliwą, prawdziwie ojcowską nad nimi opiekę, umyślili mianować go członkiem honorowym Stowarzyszenia i uprosić na protektora. Wczoraj tedy odbył się uroczysty akt wręczenia p. Grychowskiemu dyplomu na honorowego członka Stowarzyszenia „Ręka w rękę.“ W sali III klasy na dworcu kolei, przystrojonej bardzo ozdobnie w godła kolejowe, flagi i zieleń, przyozdobionej biustem Najj. Pana i napełnionej personalem służbowym z rodzinami, przewodniczący Wydziału Stowarzyszenia wręczył p. Grychowskiemu, na pięknej poduszce haftowanej złotem, ozdobnie wykonany i oprawny dyplom przy właściwej przemowie, na którą odpowiedział solenizant kilku słowy po niemiecku i po polsku, zachęcając do wytrwałości w podtrzymywaniu pożytecznej instytucyi; zakończył zaś okrzykiem na cześć N. Pana, powtórzonym przez wszystkich obecnych, przy dźwiękach hymnu ludowego, granego przez muzykę amatorską, złożoną z samego personalu służby kolejowej. Następnie ta sama orkiestra wykonała wcale poprawnie szereg utworów muzycznych według programu bardzo urozmaiconego. Przyjemnym i budującym był widok, tych ludzi, którzy pomimo twardej swej i żmudnej pracy, dającej im bardzo mało chwil spoczynku, potrafili przecież znaleść tyle czasu, aby się przygotować należycie do wyrażenia w sposób tak szlachetny i piękny swych uczuć wdzięczności dla dobrego naczelnika. Panu Grychowskiemu zaś niemałą to chlubę przynosi, że jest przez swych podwładnych kochanym i uwielbianym prawie, jak to z własnych ust wielu członków nowego Stowarzyszenia mieliśmy wczoraj sposobność słyszeć.

— **Numer** dziennika ustaw państwa z dnia 17 b. m. zawiera rozporządzenie ministra skarbu, podające do publicznej wiadomości, że bank austryacko-węgierski rozpocznie dnia 1 września r. 1882 wydawać banknoty na 1000 złr. w. a., które opatrzone są firmą banku austryacko-węgierskiego i noszą datę d. 1 maja r. 1880, ściągnie zaś banknoty na 1000 złr., będące obecnie w obiegu, które opatrzone są firmą uprzywilejowanego austryackiego banku narodowego i noszą datę dnia 1 marca r. 1858.

— **P. König** redaktor *Gazety Warszawskiej* w przejeździe z Zakopanego do Warszawy bawił dziś w Krakowie.

— **Ambasador turecki** przy dworze wiedeńskim Edhem, przejechał wczoraj z Wiednia przez Kraków do Konstantynopola.

— **32 izraelickich emigrantów rosyjskich**, wracających z Ameryki, przejechali wczoraj przez Oświęcim do Brodów.

— **Najj Pan** udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Kutkowce w powiecie tarnopolskim 100 złr. zapomogi na restauracyę cerkwi.

— **Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił onegdaj wieczór z Łańcuta do Lwowa

— **Wylewem wód i gradem** nawiedzone zostały w dniach 8, 9 i 10 b. m. gminy powiatu Bocheńskiego: Błozów, Baczków, Kierlikówka, Wieruszyce, Wola wieruszycka, Łąkta dolna, Nieszkowice wielkie, Kobyle, Rejbrot, Lipnica murowana, Krzeczów, Ostrów królewski, Gawłów stary i nowy, Borowna, Sobolów, Sieradzka, Lipnica górna, Zawada, Ujazd, Rzezawa, Wola nieszkowska, Książnice, Pierzchów, Pierzchowiec, Chełm, Łapezyce, Słomka, Trzciana, Mikluszowice, Kamionna, Rzegocina, Królówka, Grobla, Cichawka, Siedlec, Łomna, Chronów, Pogwizdów, Lipnica dolna, Dąbrowica, Kobylec, Pasierbiec, Łapanów, Olchawa, Bogucice i Stradomka, oraz 24 gmin powiatu Limanowskiego. Szczególniej wylewy rzek d. 10 b. m. przybrały takie rozmiary, że stojące jeszcze w polu ziemiopłody zostały zeszczętem zniszczone i nawet bydło tonęło w powodzi. W Kamionnej niestety utonęło 2 ludzi, 24-letnia dziewczyna i kilkuletni chłopiec. Wielkie szkody zrządził wylew także w budynkach mieszkalnych i gospodarskich oraz na drogach powiatowych gminnych, poburzywszy mosty. Likwidacyę strat już zarządzono. Grad i wylew wód znaczne zrządził szkody w 9 gminach powiatu Staromiejskiego.

— **Grady i wylewy.** W trzech gminach powiatu brzeskiego grad zniszczył wszystkie plony polne i zrządził znaczną, po większej części niezabezpieczoną szkodę. Wylewy w dniach 9 - 11 b. m, które nawidziły wiele okolic zachodnich naszego kraju, zniszczyły ziemiopłody w 15 gminach powiatu myślenickiego oraz w 5 gminach powiatu wielickiego. Woda zabrała z pól prawie wszystko na pokosie będące zboże i zamuliła inne plony, zamieniając wiele urodzajnych dotąd gruntów w nieurodzajne skutkiem naniesienia na nie otoków. W Kojszówce w powiecie myślenickim, zabrała powódź most rządowy, zarządzono jednak bezwłocznie roboty dla przywrócenia komunikacyi. Wszędzie również zarządzono likwidacyę strat rolników.

— **We wschodniej części kraju** także szkody wyrządzone przez słotę są znaczne, mianowicie część pszenicy zrosła bądź na pniu bądź na pomieci. W zachodniej zaś części wielka jest obawa o ziemniaki, których nać nie tylko uschła ale i same kartofle wskutku ciągłych deszczów gniją. Chmielu będzie ledwie połowa zwykłego zbioru a gatunek będzie gorszy. Pocieszającą jedynie wiadomością jest, że namłot ocalonej pszenicy jest nie zły.

— **Dziennik Polski** pisze: „Unię Lubelską“ Matejki widzieć można w gmachu sejmowym w sali radnej Wydziału krajowego, drzwi Nr. 5, codziennie od godziny 11ej do 2ej, z wyjątkiem wtorku i piątku, jako dniach posiedzeń Wydziału krajowego.

— **Włodzimierz Naumowicz**, znany z procesu Olgi Hrabar i towarzyszy, został, jak donoszą *Wicze*, wzięty do wojska. „Primiczanja dostojno, szczo on nieiliczimo bolnyj na odno oko itd.,“ dodaje to pismo w swym **ludowym** języku do tej wiadomości.

— **Indyjski książę** Nabab Igbal ud Dowlah, Vikar ul Oomrah, z orszakiem swoim przedwczoraj przybył na siedmiodniowy pobyt do Wiednia.

— **Przesunięcie mostu.** W Gradcu dokonano w sobotę po południu szczęśliwie przesunięcia o 13 metrów w bok żelaznego mostu na rzece Mur, 99·5 metrów długiego, a 13·4 metrów szerokiego. Cała robota zajęła 45 minut czasu.

— **Dosadną odprawę**, jak donosi korespondent *W. allg. Ztg* z Pesztu, dał w tych dniach baron Bela Aczel pewnemu węgierskiemu „dziennikarzowi rewolwerowemu“ nazwiskiem Juliusz Papp. Ten ostatni napadał go od kilku miesięcy w najbezwstydniejszy sposób a niedawno posłał mu szczotkową odbitkę swego „artykułu rewolwerowego“, pełnego obelg i pogróżek, z doniesieniem, iż ogłosi publicznie ten paszkwil, jeżeli baron nie okupi się znaczną sumą. Wskutek tego baron wezwał Pappa do siebie i kazał mu przez służbę wyliczyć 25 bizunów, a nadto kazał mu pisemnie złożyć oświadczenie, jako owe bizuny rzeczywiście otrzymał za swoje zuchwałe i nikczemne napaści. W końcu darował baron poskromionemu w ten sposób rewolwerowiczowi nowy garnitur i 25 guldenów basarunku.

— **O zuchwałej kradzieży** donosi depesza z Pesztu. Do pałacu hr. Juliusza Andrassego w nocy na wtorek włamali się od strony Dunaju złodzieje, a to zapomocą drabin przez balkon i ukradli 21 orderów, między niemi Złote Runo, oraz wiele innych rzeczy kosztownych, a wiele przedmiotów zniszczyli. Kasy wertheimowskiej jednak nie mogli rozbić. Rodzina hr. Andrassego bawi obecnie w Siedmiogrodzie, a pałac zamieszkany jest tylko przez służbę.

— **Niedzielne wyścigi** w Carskiem Siole ściągnęły tłumy publiczności. I rzeczywiście dzień ten najciekawszym był z całego sezonu letnich wyścigów carskosielskich, gdyż rozegrana być miała w tym dniu wielka nagroda Cesarska 5,000 rs., która to nagroda wraz ze stawkami wynosiła ogółem 7,000 rs. Bieg cztery wiorsty. Do gonitwy stanęło ogółem ośm koni, z których trzy hodowców polskich, a mianowicie: k'acz „Hilda“ hr. L. Krasińskiego, klacz „Concorde“ p L. Kronenberga i ogier „Koncept“ hr. A. Potockiego. Po upartej walce, jaka toczyła się pomiędzy „Concorde“ i „Hildą“, ta ostatnia przed samą już metą wyprzedziła współzawodniczkę o pół głowy i zdobyła pierwszą nagrodę 5,750 rs., utrzymawszy zarazem sławę stada w Krasnem. „Concorde“ otrzymała drugą nagrodę 1,000 rs., a tylokrotny zwycięzca na tegorocznym torze warszawskim „Koncept“ stanął u mety czwartym. „Concorde“ jak wiadomo na warszawskim torze wygrała w r. b. główną nagrodę 4,000 rs. Do innej znów gonitwy o nagrodę 500 rs stawały jeszcze dwa konie polskie „Chapman“ hr. A. Potockiego i „Prince“ hr. L. Krasińskiego, ale pierwszej nagrody nie zdobyły, gdyż „Chapman“ stanął drugi, a „Prince“ trzeci u mety.

— **Król Cetewayo**, bawiący w Londynie, zachorował wskutek przeziębienia i z porady lekarzy nie wstaje z łóżka.

— **Lekarka Polka w Indyach.** Lekarska szkoła w Kalkucie udzieliła stopień naukowy p. Wydżga, liczącej lat 22. Jej ojciec jest bardzo bogatym kupcem.

— **Biskup z Chin.** W klasztorze Braci Miłosierdzia w Wiedniu bawił niedawno X. biskup Simeone Volonteri z Ho-Nan w środkowych Chinach, wikaryusz apostolski dla państwa Niebieskiego, w towarzystwie swojego sekretarza, dyakona, i pewnego laika, rodowitego Chińczyka. Celem misyi biskupa w Europie jest rozbudzenie sympatyi i udziału dla usiłowań kościoła katolickiego w Chinach. Po audyencyi 3 b. m. u Cesarza w Wiedniu udał się Volonteri w dalszą drogę do Pragi, a następnie na Monachium do rodzinnego swojego miasta Medyolanu zkąd odjedzie z powrotem do swojej dyecezyi na odległym wschodzie.

Pierwsi nestoryanie około r. 636 wprowadzili do Chin chrześcianizm, później (1294) rozszerzali go Franciszkanie a wreszcie (od r. 1556) Jezuici. Pomimo prześladowań, szczególniej od r. 1746 do 1773, jest obecnie w Chinach przeszło 325,000 urodzonych tam katolików, 169 duchownych rodowitych Chińczyków, 158 Misyonarzy. W ostatnich latach rozwinął także swoją działalność i protestantyzm który urządził już około 30 swoich stacyj misyjnych, równie i szyzma rosyjska ma w Pekinie od początku 17 wieku swój kościół i klasztor a misya duchowna rosyjska służy do celów politycznych i ułatwia wpływ Rosyi szczególniej wzdłuż granic Syberyi. Usiłowania więc biskupa Simeona Volonteri będą niezawodnie środkiem zaradczym, aby się szczególnie ostatnia dążność zanadto nie wzmagała.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jana Idzika, za sprzeniewierzenie paltota; Antoniego Chromika, za kradzież odzieży; Feliksa Szemeniana i Stanisława Czechońskiego, chłopaków, za kradzież pieniędzy; Józefa i Franciszkę małżonków Kurków, za przywłaszczenie trzech nitek korali, które Katarzyna Heretykowa z Płaszowa zgubiła w d. 2 b. m. Oprócz tych trzech nitek odebrano od Kurków trzy wiązki trzechnitkowych innych korali, z posiadania których nieusprawiedliwiają się.

Teatr Letni (operetka lwowska).

Repertoar teatralny.

W **piątek** 18go: Uroczyste przedstawienie z powodu urodzin J. C. K. Mości Franciszka Józefa I rozpocznie odpowiednie Tableaux, orkiestra odegra hymn ludowy, poczem nastąpi *Halka.*

W **sobotę** 19go: *Fatinica.*

W **niedzielę** 20go: *Niewinniątko.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w **Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia 17go sierpnia** cały dzień deszcz; term. od 13·0 doszedł do 18·8 C. Barometr wznosi się; o godz. 7ej rano d. 18go stan jego był 739·0 millim., term. 13·2 C. — Wiatr zach.-połudn.-zachodni.

W sobotę 19go sierpnia: ŚŚ. Benigny p. i Sebalda w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Operetka. *Wojna o tancerkę*, którą wczoraj dawano w teatrze krakowskim po raz czwarty, zapełniła znowu teatr bardzo szczelnie, a to pomimo ulewnego deszczu, który cały wieczór padał.

Weimarische Ztg powtarza artykuł Dr Bratranka umieszczony w *Presse* o odwiedzinach Andrzeja Edwarda Koźmiana u Goethego: *Der Besuch eines Polen bei Goethe im Jahre 1830.*

Mapa Egiptu. Dla czytających dzienniki niezbędną dziś jest dobra karta Egiptu, przedstawiająca przejrzyście zawady, jakie marszom stawiają liczne jeziora i zalana dziś Delta Nilowa i dająca jasny obraz dróg, któremi dziś jedynie dojść można do Kairu. Z kart mniejszego rozmiaru, któreśmy dotąd oglądać mieli sposobność, najużyteczniejszą pod tym względem zdaje nam się być *Das Nil Delta und der Sues-Canal*, wydana nakładem instytutu jeograficznego Edwarda Hölela w Wiedniu.

Nr. 32 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: **Rydygiera**: O wycinaniu odźwiernika I.; Pogląd historyczny na rozwój operacyi; Z pracowni dla patologii doświadczalnej uniwersytetu Jagiell. prof. Dra Adamkiewicza; **Piska**: O zachowaniu się serca wśród dławienia i topienia II (c. d.); Oceny i sprawozdania; Wyciągi; Wiadomości pomniejsze; **Kwaśnickiego**: Zjazd II Lekarzy i Przyrodników czeskich w Pradze. XI.; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Słownika jeograficznego polskiego wyszedł z pod prasy zeszyt XXXII-gi (8-my tomu III-go) i obejmuje opisy miejscowości od Jelonek, do Justynów. Z pomiędzy artykułów obszerniej opracowanych zasługują na uwagę: Jezierzany, Jezierzyszcze, Jeziorki, Jeżewo, Jeżów, Jędrzejów, Jodłówka, Jordanów, Józefów, Judrany, Julianów, Junkrowy, Jurbork i w. i. Na literę K redakcya posiada do 20,000 artykułów spisanych blisko na 100,000 kartek. Uporządkowanie tego materyału zajmie pewien czas i dlatego zeszyt XXXIII Słownika zamiast 1 września, wyjdzie około 10 września. Tymczasem dla wiadomości spółpracowników, opóźniających się dotąd z nadesłaniem artykułów, donosimy, że druk litery K rozpocznie się najpóźniej 10-15 sierpnia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej

o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 17 i 18go sierpnia.

Wskutek ciągłej niepogody dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran wynosił zaledwo do 200 korcy. Ceny w ogóle uległy spakowi.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 53 do 59 złp.;— żyto na 227 funtów od 32 złp. do 35 złp.;— jęczmień na 202 funt. od 24 złp. do 27 złp. owies na 138 funtów od 18 do 20 złp., jagły na 250 funtów od — do — złp., proso na — f. od — do — złp.

Pod wrażeniem niezbyt pomyślnych wiadomości dla handlu zbożowego, jak niemniej i o spadku

cen zagranicą ruch i obrót z braku obcych kupców na dzisiejszym targu kleparskim były słabe, tendencya mdła, a obrót nie wielki. Piękne gatunki pszenicy i żyta znajdowały jeszcze chętnych kupców; gdy pośledniejsze nawet po znacznie zniżonych cenach trudne były do pozbycia; szczególniej nowa pszenica wilgotna i zczerniała.

Lubo o żyto był znaczniejszy popyt, przecież spadło w cenie. Jęczmień płacono po cenie dawniejszej. Rzepak uległ także spadkowi. Nasiona strączkowe utrzymały się przy cenie z ostatniego targu.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·— do 11·25 złr., czerwoną od 11·— do 12·— złr., białą pszenicę od 10·75 do 11 75 złr.; żyto piękne od 7·30 do 7·60, poślednie od 7·— do 7·35 złr.; jęczmień piękny od 6·50 do 6·75 złr. pośledni od 5·50 do 6·— złr.; owies od 6·80 do 7·15 złr.; groch od 8·— do 9 75 złr.; fasolę od 9·— do 11·— złr.; tatarkę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 6·— do 6 50 złr.; wykę od 7·50 do 8·— złr.; jagły od —·— do —·— złr.; kukurudzę od 9·— do 9·50 złr.; rzepak od 13 25 do 13·50 złr koniczynę czerwoną od —·— do —·— złr., koniczynę białą od —·— do —·— złr.

Z pod Przeworska 12 sierpnia.

Pod wrażeniem dla gospodarza bardzo smutnem biorę pióro do ręki, by podzielić się z szerszą publicznością losem tegorocznego żniwa w tutejszej okolicy. Plony od początku wiosny, aż do okwiatu, stały w polach prześlicznie i rokowały w tym roku świetny rezultat zbioru — a w tej nadziei, że będzie z czego się opłacić, należało zabezpieczyć je od gradu, nakładając na siebie tę dobrowolną kontrybucyę, jaką jest bezwątpienia asekuracya gradowa wobec dzisiejszej, tak niesłychanie wysokiej zaliczki, by tylko zapewnić się od klęski. Drobny gradzik wielkości bobu dotknął plony w naszej okolicy dwa razy, d. 8go maja i 15go czerwca, a chociaż wyrządził znaczną szkodę lecz niewidoczną i niekwalifikującą się do likwidacyi. Szkody te jednak były jeszcze do przebolenia, ale niestety nie były one ostatniemi, bo w miesiącu lipcu ulewne deszcze większą część zboża zmierzwiły i powaliły, na czem ziarno podówczas jeszcze miękie bardzo wiele ucierpiało, a gospodarstwa poniosły już i dla tego samego znaczną szkodę, że maszyny do żniwa stały się w tym roku niemożebne. Mimo jednak tych kilku klęsk, które nadzieje na świetny rezultat żniwa bardzo zmniejszyły, można było jeszcze wcale dobrego zbioru oczekiwać. Z największą też energią rozpoczęto żniwo pszeniczne w końcu z. m. i początku b. m. — Okolica tutejsza jest bardzo produkcyjna w zboże, ale bardzo uboga w robotnika; miasto Przeworsk jest jednak punktem zbornym tak zwanych „bandosów“, nadciągających z po za Wisłoku każdej w czasie żniwa niedzieli na targ robotniczy do Przeworska. Ilość tychże dochodzi często do kilku tysięcy ludzi, a dwory nawet z dalszych okolic, bo z jarosławskiego i przemyskiego nadsyłają tam wozy i przez swych ekonomów godzą i zabierają tych ludzi. To też wobec tegorocznej nagłości żniwa i nadziei pomyślnego zbioru, gospodarze przepłacali najemnika, a gorliwość niektórych pp. ekonomów tak dalece posuniętą została, że urządzano istne licytacye, i tak na przykład: do pobliskiego dworu Krzeczowic ugodził ekonom 200 ludzi po 55 centów i zabrał ich na wozy, lecz inny z przemyskiego zastępca dworu podszepnął ludziom, że da po 65 centów, skutkiem czego już w paru minutach wozy z Krzeczowic opróżnione zostały i powróciły próżne do domu; następnej zaś niedzieli d. 6 sierpnia ceny najmu jeszcze więcej wygórowano — i tak do pewnego folwarku w Przeworskiem ugodził karbownik ludzi po 70 cnt., inny jednak przybysz obcokrajowiec, mały posesor z pod Jarosławia odmówił tychże, ofiarując im oprócz tej zapłaty po kwarcie mleka dziennie, a był nawet wypadek gdzie z inicyatywy zarządu pewnego większego skarbu w tutejszej okolicy płacono dzień od żniwa po 1 złr. Zbytecznieby było rozwodzić się nad tem o ile zgubnie i demoralizująco na lud takie postępowanie oddziaływa; robotnik staje się bardym i z rozmysłu leniwym, a doświadczenie uczy, że ci sprowadzani ludzie wyrabiają tylko połowę lub najwięcej $^2/_3$ części roboty w stosunku do robotnika miejscowego. Należałoby zatem na przyszłość zachować przy godzeniu robotnika pewną solidarność, bo jeżeli ceny najmu tak, jak w ostatnich latach i dalej zwiększać się będą, to niema wątpliwości, że żadne nawet najumiejętniejsze gospodarstwo, przy najwyższej nawet produkcyi takich wydatków nie zniesie. Ale tegoroczne, chociaż tak kosztowne, żniwo byłoby jeszcze do zniesienia, gdyby nie tragiczny rezultat tych tak mozolnych zabiegów, zaraz bowiem w pierwszym tygodniu pszenicznego żniwa d. 24go do 31go lipca dwóch dniowy obfity deszcz przerwał roboty i zalał kopy zbożowe. Z początkiem zaś następnego tygodnia dnia 2 do 7go b. m. rozpoczęła się na dobre słota — horyzont zaćmił się grubemi chmurami ze wszystkich stron, a ulewny ciągle jednostajny deszcz, przy bardzo ciepłej temperaturze padał prawie przez całe trzy doby: wtorek, środę i czwartek. W piątek rano zaledwie się wypogodziło i zaczęto przesuszać zboże, a już przed wieczorem przy grzmotach i piorunach znowu spadł deszcz i kropił do późnego wieczora. Dziś dopiero przy sobocie pierwszy dzień w tym tygodniu pogody, choć niezupełnie stałej, a z bólem serca przychodzi gospodarzowi wyjść w pole i patrzeć na te niesłychaną klęskę. Snopy złocistej pszeniczki tak porosły, że z daleka zielenieją. Owsy na pomieci zrosły się białemi warkoczami. Konicze rokujące tego roku wielkie dostatki dla inwentarza żywego, w kopach złożone, a nadzwykłym kosztem zebrane prawie całkiem zgniły, a sądzę że nie będzie przesadzone, gdy powiem, że w tutejszej okolicy $^2/_3$ części pszenicy uległo temu losowi i wiele jeszcze innego zboża, koszta zaś przesuszania powiększyły bardzo znacznie wydatki administracyjne. — Te klęski zaś wpłyną i na rok przyszły bo wiele gospodarstw nawet większych niepozasiewało rzepaków role bowiem są tak rozgrzężnięte, że dla mokra zasiewać ich niemożebna.

Ta mała illustracya niech posłuży za wzór przyjemności życia wiejskiego a za dowód tym krajom koronnym i tym organom fiskalnym, które niskiego oszacowania gruntowego w ostatnim katastrze tak bardzo nam zazdrościły. Wszystko bowiem przy tem oszacowaniu uwzględniono, tylko oprócz tej okoliczności najważniejszej, że elementarne szkody w Galicyi są corocznie na porządku dziennym i że jedna mała na pozór niepokaźna chmurka sprowadza pioruny i burze, która w kilku godzinach niszczy lub przepoławia nadzieje gospodarza, który chociaż zabezpieczony od ognia, gradu i zarazy, ulega jeszcze zniszczeniu innych elementów, jak obecnie się właśnie wydarzyło.

Pożądanemby też bardzo było, ażeby w przyszłej sesyi sejmowej postarano się u rządu o to, by szkody w plonach z powodu deszczu, mrozu, myszy i t. p. do szkód elementarnych zaliczone zostały.

Wystawa przemyska.

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej podaje do publicznej wiadomości, że według § 8 lit. a ustawy z d. 29 lutego 1880 Dz. u. p. L. 35 nietylko bydło rogate, ale wogóle wszystkie przeżuwacze, konie i trzoda przyprowadzane na wystawę, zaopatrzone być mają w przepisane paszporta.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 16-go sierp. Wiedeń: pszenica 11·25 do 11·50 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 złr.— Buda-Peszt: pszenica 75 kilor. (na jesień) od 09·45 do 09·50 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 210·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 51·50; olej rzepakowy 59·25 złr. — Szczecin pszenica —·— —·—; złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 62·25 złr.; olej rzepakowy 72·50 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 17 sierpnia.

⅄ **Okowita.** Na naszem targowisku bez zmiany 32·50 złr.

Peszt 16 sierp.: —·—·—·—·— złr.— Wrocław, 16 sierp.: w miejscu 49 70 mrk., na sierp. 49 70 mrk. Szczecin, 16go sierpnia w miejscu 49 80 mrk., na sierp.-wrzesień 49 80 mrk., na wrzes.-paźdz. 49·80 na listop.-grudzień 49·80 mrk. — Berlin, 16go sierp.: w miejscu 51·50 mrk., na sierpień 51·30 mrk., na sierpień-wrzesień 51·30 mrk., na wrześ.-październik 50 90.— Paryż, 16go sierpnia: na ten miesiąc 61·— frk., na wrzesień 56·25 frk., na wrzesień-grudzień 55·— frk., na stycz.-kwiecień 54·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 17go sierp.: za 100 kilo z cłem z dworca 15·25—15·50 złr.— Tryest, 16go sierp.: za 100 kilo bez cła: 9·—— 9 15 złr. — Brema, 16go sierpnia: za 50 kilo 6·85 mrk. — Hamburg, 16go sierp.: w miejscu ·— mrk., na sierp. 6 95 mrk., na wrzesień-grudzień 7·25 mrk.— Antwerpia, 16go sierp.: za 100 kilo 17 90 frk.— Nowy Jork, 16go sierpnia: za galonę na wrzesień 7— ct. pap., w Filadelfii na wrzesień 6$^7/_8$ ct. pap.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Czytelnikom *Czasu* chcącym kupić piękne złote i srebrne *zegarki*, polecamy wyroby p. Filipa Fromma w Wiedniu Rothenthurmstrasse 9 naprzeciw Wollzeile. Ceny najtańsze w monarchii. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Kto zwidza Wiedeń, powinien tam kupić towar. (1792-4-12)

(NADESŁANE.)

(1287-30-48)

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najobfitszej alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.
PASTYLKI pektoralne i do trawienia.
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

Ostatnie wiadomości.

Otrzymujemy następujące pismo:

„W celu wzajemnego porozumienia się co do wyboru posła na sejm krajowy z większych posiadłości, mam zaszczyt zaprosić W. Panów wyborców w dzień wyboru dnia 22 b. m. o godzinie 9éj rano do sali Rady powiatowéj przy ulicy Gołębiéj L. 3 w Krakowie.

Kraków 18 sierpnia.

Stanisław Homolacs,
wiceprezes Rady powiatowéj krakowskiéj-“

Dziennuik Polski donosi:

Do rewizyi trasy kolei jarosławsko-sokalskiéj delegował Wydział krajowy: na powiat jarosławski burmistrza z Jarosławia p. Karola Bartoszewskiego: na powiat rawski marszałka pow. p. Aleksandra Czajkowskiego; na powiat sokalski marszałka powiatowego p. Stanisława Polanowskiego. Rewizya, temi dniami rozpoczęta, potrwa przynajmniéj sześć tygodni.

Słowo donosi, że świętojurcy zupełnie zawiesili wszelką agitacyę przeciwko kandydaturze hr. Romana Potockiego w okręgu wyborczym Brzeżany-Rohatyn-Podhajce. Komitet ich, zawiązany w Podhajcach, gdzie są najsilniejsi, rozwiązał się.

Również lamentujący list umieszcza *Słowo* z Turki.

Dzienniki lwowskie podają memoryał przedłożony delegacyi polskiéj w Radzie państwa przez towarzystwo politechniczne we Lwowie i towarzystwo techniczne w Krakowie, żądający z powodu kończącego się w 1886 r. przywileju kolei północnéj, aby część drogi z Krakowa do Oderbergu przeszła na własność i w zarząd państwa.

Kuryer Warszawski umieszcza bardzo gruntownie napisany artykuł o działalności ministra Dunajewskiego, pod tytułem: *Po dwóch latach*, w którym z przekonywającą siłą odparty jest błachy zarzut, jakoby p. Dunajewski działał wprawdzie bardzo korzystnie dla państwa, ale żadnych korzyści nie przysporzył Galicyi. Cieszymy się serdecznie, że słowo prawdy doszło do naszych braci o znakomitym naszym mężu stanu.

Z pewnego źródła czerpiemy wiadomość, pisze *Gazeta Kielecka*, że dla towarzyszenia uroczystości koronacyi N. Cesarza Wszech Rosyi i Króla Polskiego z obywateli i szlachty gubernii kieleckiéj wybrany został Zygmunt hr. Wielopolski, ordynat margrabia Myszkowski; prócz tego wybranym jeszcze zostanie jeden ze stanu kupieckiego z miasta Kielc.

Donoszą z Paryża:

„Jedna z wielkich trudności, stworzonych styczniowem przesileniem finansowem w Paryżu została usuniętą. Wszelkie rachunki masy *Union générale* z Bankiem krajowym w Wiedniu zostały ze syndykiem masy załatwione. Bank zwrócił depozyta, które posiadał jako pokrycie, a syndyk wypłacił gotówką należytości w wysokości kilkunastu milionów. Ostateczna rozprawa w procesie *Union générale* wkrótce się już odbędzie, a rozstrzygnięcie w wielu zawiłych sporach dotyczących parkietu i kulisy przywróci giełdzie paryskiej w znacznej mierze utraconą w styczniu swobodę ruchów.

Wiener Abendpost pisze:

„W Paryżu odbyło się dnia 15 b. m. liczne zgromadzenie Bonapartystów, na którem Juliusz Amigues i Cassagnac ogłosili 20-letniego księcia Wiktora jako „Napoleona Vgo“ naczelnikiem Bonapartystów. Proklamacya ta została przyjętą hucznemi oklaskami przez całe zgromadzenie, składające się z przeszło 1500 członków. Ponieważ jednak ojciec księcia Wiktora, książę Napoleon, już dawniéj powołując się na swego syna zaprotestował przeciw takiéj substytucyi, powyższa proklamacya stwierdza zatem, że w obozie Bonapartystów istnieje rozdział.“

Donoszą, że poseł niemiecki przy dworze angielskim hr. Münster przybył ze swojego majątku Derneburg 15 b. m. do Berlina, aby ze strony rządu angielskiego ważne złożyć oświadczenia w sprawie egipskiej.

National Ztg twierdzi, że minister Duclerc, złożył ks. Bismarkowi podziękowanie za to, że kanclerz wniósł odroczenie konferencyi podczas ministeryalnego przesilenia francuskiego.

Wysadzenie drzwi kościelnych przez agitatorów, o którem doniósł nam wczoraj telegram z Paryża, miało miejsce w Monceau-les-Mines.

Żółta księga francuska obejmująca sprawę egipską, aż do upadku Freycineta ukaże się w tych dniach.

Księstwo Walii udali się do Niemiec. Książę odbędzie kuracyę w Homburgu lub Wiesbadenie.

Z powodu wiadomości o samobójstwie oficera marynarki rosyjskiéj w Kiel, zapewniają, że ten oficer był skompromitowany jako nihilista a w finansowym zarządzie okrętu wykryto także nieporządki, w których miał udział.

Otrzymujemy ze Skadru (Skutari) list datowany 8 b. m., z którego wyjmujemy ciekawsze wiadomości.

Jak w całéj Turcyi tak i tutaj sprawa egipska rozbudziła fanatyzm muzułmański. Mahometanie albańscy, a szczególniéj Muhadżerymy (wychodźcy bośniaccy) odgrażają chrześcianom rzezią. Wielu już Albańczyków opuściło miasto, wyjechali do Czarnogóry, Tryestu i Wenecyi. Pomiędzy chrześcianami w górach wielkie panuje na mahometan rozdrażnienie, które dało się we znaki, temi dniami, jakiemuś Hodży ze Skadru. Turek miał sprawę w górach Hotti, i nadszedł tam, na swoje nieszczęście, wraz z wiadomością o pogróżkach mahometan; rozjątrzeni górale poturbowali go niemiłosiernie, a nadto, ponieważ jako Hodża (nauczyciel), miał przy sobie koran, na każdéj kartce książki wymalowali mu krzyż i tak dopiero z życiem puścili. Ten wypadek wywołał oburzenie u mahometan skadarskich, a ztąd i większe prawdopodobieństwo napadu. Kilku zamożniejszych chrześcian udawało się do konsulów, nic nie wskórali. Anglików Albania nieobchodzi, Francuzi i Włosi są zerem, a konsul austryacki, dla którego ten kraj tak jest ważnym, siedzi sobie spokojnie w Ubcynie (Dulcigno) Albańczycy są dobrymi katolikami, całą nadzieję pokładają w katolickiéj Austryi, jak zbawienia wyglądają okupacyi, która ostatecznie musi kiedyś nastąpić. To usposobienie Albańczyków wynika z natury rzeczy, wyrobiło się nawet wbrew działaniu konsula, który postępując w duchu bezwyznaniowym, mógł tylko odstręczać a nie pociągać mieszkańców. Porta wie dobrze o wszystkiem, chciałaby przewlec swoje tu panowanie i usiłuje przeszkodzić wybuchowi. Ale kto zna z jednéj strony, słabość tutejszego rządu, niedostateczność środków jakiemi rozporządza, jego historyczne *bakałym*, a z drugiéj fanatyzm Muhadżerymów, którzy nic nie stawiają na kartę jeno życie, łatwo przepowiedzieć może nieuniknione starcie. Niechże tedy ci, do których to należy, będą przygotowani, aby ich wrzekomo niespodziewane wypadki nie zaskoczyły.

W Konstantynopolu, jak donoszą dzienniki, aresztowano dwóch ajentów Arabiego, którzy za pomocą pewnego dygnitarza usiłowali wywierać wpływ na Sułtana. Aresztowano ich pod podejrzeniem, że wystosowali grożące Sułtanowi anonimy.

Wczorajszy telegram z Konstantynopola nie był dość jasnym, dla tego notujemy, iż donosił on, że szeik-ul-islam oświadczył się wbrew zdaniu Porty, przeciw zawarciu konwencyi z Anglią.

Za inicyatywą Dra Schweinfurtha powstał w Aleksandryi *Comité de Vigilance* dla obrony interesów tamtejszej kolonii europejskiej bez różnicy narodowości.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 18 sierpnia. Na uczczenie dnia urodzin monarchy daną była wczoraj wieczór wspaniała uczta w pałacu arcybiskupim, na której znajdowali się oprócz księcia arcybiskupa i wysokich dostojników kościelnych, ministrowie Taaffe, Kalnoky, Conrad, Pino i Prażak, komendant kraju Bauer jeneralny intendent Hofmann, prezes policyi, burmistrz i naczelnicy władz najwyższych.

Buda-Peszt 18 sierpnia. Minister obrony krajowej Szende umarł dziś rano o godzinie siódmej. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 10 godzinie rano.

Paryż 18 sierpnia. Wichrzyciele w Monceau-les-Mines zrabowali kościół, plebanię, i szkoły kongregacyjne. Uwięzili mera i proboszcza, ale ich zaraz wypuścili; robotnicy nie łączą się z burzycielami, którzy po większej części są obcokrajowcami. Noc przeszła spokojnie, dziś rano zdawało się, że wszystko do porządku powróciło.

Londyn 18go sierpnia. Bióro Reutera donosi, że zaprzeczają wiadomości nadeszłej z Madrytu, jakoby w Marokko podniecano do wojny świętej przeciw chrześcijanom.

Londyn 18 sierpnia. Wniosek Gladstona, aby odroczyć Izbę od dziś do dnia 24 października, przyjęto bez głosowania.

Petersburg 18 sierpnia. Po odniesieniu zwycięstwa nad Arabi baszą, uważa *Gołos* zwierzchnictwo Anglii nad Egiptem za rzecz nieuniknioną. Żadne mocarstwo nie mogłoby zapobiedz temu; dlatego musi dyplomacya postarać się w inny sposób ze względu na równowagę o osiągnięcie ztąd korzyści. Austrya wstąpiła już na tę drogę przez wcielenie Bośni i Hercegowiny. Inne mocarstwa interesowane bezpośrednio w kwestyi wschodniej, powinny naśladować ten przykład.

Petersburg 18 sierpnia. Wiarogodne osoby zapewniają, że Cesarz przybędzie do Moskwy d. 20 b. m. Przygotowują wszystko na przyjęcie i poczyniono wszystkie środki ostrożności.

Konstantynopol 18 sierpnia. Szeik Kurdów, Obeidullah, osławiony agitator na granicy perskiej opuścił potajemnie Konstantynopol, gdzie był internowany. Zaprzeczają pogłosce o dymisyi prezesa ministrów Saida. Nota Porty wzywa Grecyę do zamianowania delegatów, którzyby z delegatami tureckimi, dokonali oddania Turcyi Nezeros i ostatecznie oznaczyli granicę grecko-turecką.

Aleksandrya 18 sierpnia. Dziś wylądował jeden pułk pierwszej dywizyi wojska angielskiego, i druga dywizya, oraz komendant drugiej dywizyi jenerał Hamley z jenerałami brygady Woodem i Alisonem. Po zbombardowaniu fortu „Abukir“, do czego wszystkie okręty wojenne z wyjątkiem dwóch zostały z Aleksandryi odkomenderowane, wyląduje pierwsza dywizya z Wolselejem na czele; druga dywizya z Ramleh działać będzie wspólnie z pierwszą dywizyą.

Kursa — Wiedeń 18-go sierpnia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76 85 — Renta srebrna 77·50. — Renta złota 95·35. 6% Renta złota węgierska —·— — Losy z roku 1860 130·— — Akcye Banku Narodowego 824·— — Akcye kredytowe 315·60 Londyn 119·50. — Dukaty —·— —. Napoleony 9·51.— — Lombardy —·—. — Losy 1864 roku —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·— . — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. —·—. — Anglo-Bank —·—. Obligacye indemn. galicyjs. —·—. — Losy prem. węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. —·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. —·—. 6% Listy zast. hipoteczne —·—.— Marki 58·35— Ruble —· —. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. —·—— Nowa renta papierowa —·— złr. — 4% Renta węgierska —·—.

Berlin 18go sierpnia 1882 roku. — Banknoty austryac. 171·15. Krótki Wiedeń 171·35 — Krótka Warszawa 203·10. — Banknoty ros. 203·75 5% Listy zast. Polskie 63·25. — 4% Listy likw. Polskie 55·35 — Akcye kolei Karola Ludwika 137·62. — Akcye austr. kredytowe 542·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 18 sierpnia.	płacą	żądają
Rubie papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 25	119 50
Kubel srebrny obrączkowy	1 68	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 75
Dukat ważny	5 58	5 70
20-frankówka	9 45	9 58
Imperyał ważny	9 73	9 83
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 50	93 —
4% „ „ „ „ „ II em.	87 25	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	100 —	100 75
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 50	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10% (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdoraz, w miarę terminu płatn.)	101 —	102 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 75	99 75
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 — rubli	100 — rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 25 rubli	87 50 rubli
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr.	210	320 — 322 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „	200	172 — 174 —
„ banku hipot. we Lwowie „	200	302 — 315 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „	200	— — — —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	20 50
Losy miasta Stanisławowa	23 75	25 50

Wiedeń 17 sierp.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4$^2/_5$% Renta papierowa	76 95	77 10
4$^1/_5$% „ srebrna	77 60	77 75
4% „ złota	95 40	95 55
4$^1/_2$% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 —	120 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 25	130 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 —	136 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 —	173 50
„ „ 1864 „ 50 „	172 50	173 —
Losy Como.-Renten	34 —	35 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	108 50	— —
Bukowińskie „ „	99 50	100 —
Galicyjskie „ „	99 75	100 25
Morawskie „ „	106 —	107 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 75	99 25
Węgierskie „ „	98 50	99 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 —	135 50
6% Renta węgierska złota	119 75	119 90
4$^1/_2$% „ „ „ (za Ostbahn).	95 50	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	119 75	120 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	231 —	232 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	318 50	318 80
„ „ węgierskie . 200 „	321 50	322 —
Depositen-Bank . 200 „	211 50	212 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	872 —	878 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	823 —	825 —
Unionbank . . . . 100 „	124 50	124 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	146 25	146 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	114 70	115 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	175 —	175 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	590 —	591 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	211 75	212 25
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	192 25	192 75
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	182 50	183 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2708	2714
Franciszka Józefa . . 200 „ „	194 —	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	323 —	323 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	150 —	150 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 75	173 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	213 —	213 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	235 25	235 75
Rudolfa . . . . . 200 „ „	167 —	167 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	163 —	163 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	348 75	349 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	146 75	147 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 25	247 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 —	161 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	164 75	165 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	167 —	167 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 40	119 70
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 50	105 —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	106 —	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 75	102 50
5$^1/_2$% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	93 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 25
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 90	102 30
6% „ „ Włość. „	103 —	104 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 75	101 —
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	100 75
5$^1/_2$% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	98 75	— —
5$^1/_2$% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	95 30	95 60
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	97 30	97 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	96 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . . . 100 „ 4$^1/_{20}$%	99 60	99 90
„ Em. 1862 . . 300 „ „ „	99 60	99 90
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 —	102 50
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	100 25	100 75
„ „ 1972 . . . 200 „ „	102 —	102 40
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	102 —	102 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4$^1/_2$%	106 —	— —
„ „ wal. austr. . . . „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 25
„ poż. 14 milion. 1882 . „	106 —	106 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	107 —	107 25
Franc. Józefa Em. 1867. 200 „ „	102 25	102 50
„ „ Em. 1873. 200 „ „	102 50	102 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 60	101 —
„ II „ 1871 300 „ „	99 —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	98 —	98 50
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	99 30	99 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4$^1/_2$%	94 50	95 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 —	100 50
„ III „ 1868 300 „ „	99 —	99 40
„ IV „ 1872 300 „ „	97 50	98 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 50	103 80
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	102 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . 300 „ „	100 80	101 —
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	100 80	101 —
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	100 80	101 —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	119 50	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	92 30	92 60
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	181 —	181 50
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	134 75	135 25
„ „ . . . 200 złr. 5%	118 75	119 25
Theissb.-Gesell. . . . . „ „	100 50	100 80
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	94 80	95 10
„ „ II Em. 200 „ „	91 75	92 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	91 25	91 50
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	114 50
„ Westbahn . . . . 200 „ „	97 50	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	96 50	97 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	114 —	114 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	126 —	126 25
„ Węgierskie . . „ 100	118 —	118 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	24 25	24 50
Kredytowe . . . . . złr. 100	179 —	179 25
Ciary . . . . . złr. 42	40 —	41 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	109

561,306 maszyn do szycia

czyli więcej niż trzecią część ogólnej produkcyi maszyn do szycia na całym świecie sprzedała w ubiegłym roku Singer Manufacturing Co., a sprzedaż samej tej fabryki w ostatnich dziesięciu latach wynosi 3 miliony maszyn do szycia. Ten nadzwyczajny wynik daje najlepszą miarę doskonałości oryginalnych Singera maszyn do szycia, które też rzeczywiście przez ciągłe wydoskonalenia i nowe wynalazki posiadają taką dokładność, jak żaden inny wyrób; nic dziwnego więc, że je przenoszą nad wszelkie inne. Szczególniej są dobre **nowo wynalezione podstawki do deptania**, które przed wszelkiemi innemi, zazwyczaj już po krótkim czasie hałaśliwie i ciężko idącemi podstawkami, mają tę nadzwyczajną zaletę, że się nigdy nie terają, ciągle zupełnie spokojnie i tak lekko pracują, że mogą ich używać także słabowite lub starsze osoby bez żadnego natężenia.

Oryginalne Singera maszyny do szycia sprzedaje z zupełnem poręczeniem po cenach fabrycznych na tygodniowe spłaty po **złr. 1.** (1562-5-)

The Singer Manufacturing Company New-York w Krakowie, ul. Floryańska L. 34.

(1963-2-3)

Za duszę ś. p.
ROMUALDA GOZDAWA
GOSTKOWSKIEGO
i za duszę ś. p.
KORNELII z WĘŻYKÓW
GOSTKOWSKIEJ
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów
we środę d. 23 sierpnia b. r.
o godz. 10ej rano
na które pozostałe dzieci i wnuki Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Gospodyni obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, **znajdzie miejsce w Lubowni** (Ungarn, Zipser Comitat). Listy z szczegółowemi warunkami przyjmuje zarząd zamku „Lubownia". (1979 1-3)

Poszukuje się na wieś,

dla dziewczynki 10 letniej, **nauczycielki** w średnim wieku, posiadającej język polski, niemiecki, francuski i muzykę — od 1go września r. b. Adres: **N. B.** poste restante **Nowy Sącz.** (1981-1-2)

Pensionärinnen

welche die unterzeichnete oder eine städtische Schule besuchen, finden billige und in jeder Hinsicht gute Aufnahme in der
deutschen höheren Töchterschule
u. English school for young ladies.
Gesandten- vormals St. Josefsgasse 20.
(1977-1-6) **G. Rehefeld.**

WORKI
po 17 złr. za 100 sztuk
(raz używane) do wszystkiego użyteczne, dostarcza (1980-1 6)
A. Hostovsky w Pradze.

Marya Kamińska

dyplomowana uczennica Konserwatoryum muzycznego warszawskiego, osiedliwszy się stale w Krakowie, **udziela lekcyj gry na fortepianie.** — Porozumieć się można w mieszkaniu przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 16, między godziną 10 a 12. (1965-1-6)

APTEKE

mającą 2—3000 złr. obrotu, **życzę sobie kupić.** (1881-3-5)
A. Flanek, Wien,
III., Barichgasse 20, I. Stock, Thür 10.

Weyla stołki kąpielowe
do opalania
potrzebują **mało miejsca i mało wody. Za 5 ct. węgla ciepła kąpiel.** Ceny od złr. 22·50 wzwyż. **L. Weyl, właściciel c. k. przywileju,** specyalny handel pokojowych przyrządów kąpielowych i natrysków w **Wiedniu,** skład **I. Kärnthnerring, 17,** kantor i fabryka **III. Hauptstrasse 109.** Obszerne illustrowane **cenniki darmo i opłatnie. Urzędnikom, oficerom i lekarzom na spłaty częściowe.** (1638-21-30)

Ein wahrer Schatz

für die unglücklichen Opfer der **Selbstbefleckung (Onanie)** u. **geheimen Ausschweifungen** ist das berühmte Werk:
Dr Retau's Selbstbewahrung.
78 Auflage. Mit 27 Abbild. Preis 2 fl.
Lese es Jeder, der an den **schrecklichen Folgen** dieses Lasters leidet, seine aufrichtigen Belehrungen **retten jährlich Tausende vom sichern Tode.** — Zu beziehen durch **G. Pönicke's Schulbuchhandlung in Leipzig,** sowie durch jede Buchhandlung. In **Krakau** vorräthig in der Buchhandlung von **J. M. Himmelblau.** (1137-11-12)

PODZIĘKOWANIE.

Strapiony przypadkową chorobą 13 letniej córki mojej Teofili, która z powodu trwałego broczenia tętnicy i żyły na dłoni prawej ręki, była w wielkiem niebezpieczeństwie, pospieszyłem porą wieczorną czemprędzej szukać lekarza.

Obszedłem niestety czerwone latarnie śródmieścia, jednak żadnego lekarza nie zastałem.

Zrozpaczony udałem się nareszcie według porady ludzi życzliwych ku ulicy Mikołajskiej Nr. 4, gdzie Opatrzność boska nastręczyła mi **Wgo Dra Michała Śliwińskiego,** który mimo słabości żony, udał się natychmiast ze mną i szczęśliwie po półtoragodzinnem trudzie uratował mi córkę. (1971)

Jemu to tedy jedynie zawdzięczam przywrócenie do życia mej ukochanej córki. Oby mu zatem Pan Bóg poszczęścić raczył. Składam mu stokrotne podziękowanie i serdeczne „Bóg zapłać".

Jerzy Vorzimmer,
przy ulicy Stolarskiej, pod Nr. 3.

Włosy na głowie i brodzie, kolor naturalny
Dostawca
J. Król. Mości Królowej Anglii i wielu Dworów
1 med. złoty, - 3 med. srebrne

RÉPARATEUR
AU QUINQUINA

Przygot. przez F. CRUCQ'a, Dra - Chemika
PARYŻ, 11, rue Trévise, 11, **PARYŻ**
I u Ed. Pinaud

Jedyny wyrób który, nie będąc farbą, *przywraca włosom na głowie i brodzie stopniowo w miarę używania go, ich* kolor naturalny.

UŻYWA SIĘ BEZ ŻADNYCH INNYCH PREPARATÓW
SPRZEDAŻ ŁUPIEŻ
We wszystkich składach perfum i fryzyerów

(1772-6-)

W wiedeńskim c. k. ogólnym szpitalu używane były w sposób doświadczalny
Dra Poppa środki zębowe
w leczniczym oddziale słynnego profesora Dra Draschego pod jego kierunkiem i przez niego uznane zostały jako odpowiednie i doskonałe.

Liczne świadectwa najsłynniejszych lekarzy. **Medale** z różnych **wystaw.**

PRZEZ 30 LAT WYPRÓBOWANA
woda anaterynowa do ust

Dra J. G. Poppa,
c. k. nadwornego dentysty
w Wiedniu,
I., Bognergasse 2.

C. k. nadw. dentysty Dra Poppa

Radykalny środek leczniczy na każdy ból zębów, tudzież każdą chorobę jamy ustnej i dziąseł. Uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi. **I wielka flaszka złr. 1·40, I średnia I złr., I mała 50 c.**

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.
Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.
Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i konserwowania ust i zębów, sztuka 35 c.
Plomba do zębów, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 2·10.
Mydło ziołowe. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom, dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery, przeciw stłuszczeniom, nieczystej cerze i wypryskom po 30 cent. [301-15-23]

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby żądała wyraźnie wyrobów c. k. nadwornego dentysty Poppa i tylko wtedy przyjmowała, jeżeli mają mój znak ochronny.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., J. Zaplątalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną", Antoni Dylski apt. „pod Złotą Głową", J. Nowakowska, róg ulicy Brackiej, dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGORZU p. Skakalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny; w WIELICZCE p. B. Miczyński aptek.; w WADOWICACH pp. Ign. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski, E. Rank apt. i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Keler apt.; w SUCHY p. Major; w KENTACH p. Fuchs apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ign. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Janoszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp., A. Karpiński apt.; w BUSKU p. E. Wysoczański apt.; w WIŚNICZU D. Chalbazany apt.; w NOWYMTARGU K. Laur i Kwieciński apt.; w ROPCZYCACH M. Żymirski apt.; w CHRZANOWIE K. Sporysz; w GORLICACH W. Rogawski; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,
odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.
Nakład i własność H. Müldnera.
Cena egzemplarza 60 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.
Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

J. IHNATOWICZ
FABRYKA we LWOWIE. — FILIA w KRAKOWIE,
SUKIENNICE Nr. 20,
wyrabia:

Znakomite czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 cnt.
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudeł. 50 c. i 1 złr.
Atrament czarny kampeszowy,
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny, i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 cnt.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 cnt.
Farby do stempli
niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. (167-46-)
Powyższe wyroby zostały wyszczególnione czterema medalami zasługi.

Szybkość i piękność.
Dziurka do guzika za minutę.
60 dziurek do guzika za godzinę.
Na najsilniejsze sukno lub najcieńszy batyst.

Webstera patentowy
dziurkacz (Knopfloch-Arbeiter,)

Niepodobna dać w ogłoszeniach zupełnego pojęcia tego ślicznego w swoim rodzaju jedynego wynalazku do **wyznaczania i obrąbienia dziurek do guzików,** chociaż jest tak prostym, że zapomocą jego może dziecko zrobić lepszą **dziurkę do guzika** niż zwinna szwaczka bez dziurkacza. Każdy ścieg wykonany będzie z matematyczną dokładnością. **Zranienie palca, zbytnie natężenie oczów** i niedokładnie wykonana **dziurka** przy jej użyciu jest **rzeczą niemożebną.** Szybkość i użyteczność są podziwienia godne a **dziurkacz** ogólnie zadowalnia. Każdy znający go poświadcza, że powinien iść na wagę złota. Żaden stoliczek robót niemoże się obejść bez niego. Używać go można zupełnie niezawiśle od maszyny do szycia, a trwa tak długo jak naparstek. Dziurkacz składający się ze znacznika i obrąbiacza w gust. pudełku kosztuje 2 złr. opł. za poprz przysł. gotówki. **M. Weckbrod, w Wiedniu, I., Krugerstrasse 8,** I piętro obok Kärntnerstrasse. (1495-13-)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w apt Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
W Krakowie także w aptece p. Trauczyńskiego. (1896 55-)

Mąka kościana
z fabryki parowej
dawniej **Jakóba Feitla**
teraz **Leona Kestla**
w Tarnowie.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. właścicieli dóbr, że w fabryce mojej od 26 lat istniejącej dostać można po cenach najumiarkowańszych **mąki kościanej** w wyborowych gatunkach. **Mąki** tej, odpowiadającej wszelkim wymaganiom chemicznych rozbiorów, wyrabiam dwa gatunki: I. preparowana kwasem siarczanym II. niepreparowana.

Za prawdziwy rzetelny towar poręczam.

Fabryka przy rogatkach na gościńcu lwowskim. Listy odbieram pod adresem: **Leon Kestl w Tarnowie.** Ceny w porównaniu do poprzednich lat zniżone, o spieszne zamówienia upraszam. (1855-4-)

UDOSKONALONE **rewolwery**
patentowane na cały świat, samodziałające w wyrzucaniu naboi wystrzelonych.
Wielkość kieszonkowa . . . złr. 15 ct. —
25 naboi stosownych . . . . . ct. 90
futerał skurzany 80 ct. lepszy z paskiem 1·50
jedynie u **F. J. Demmera w Krakowie**
pod największą gwarancyą. (169-37-)

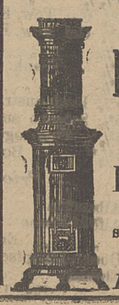

Słynnie znane
piece regulacyjne
do napełniania
firmy (1811-11-)
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty,
są do nabycia w **WIEDNIU,**
VII., Kaiserstrasse 71.
Illustr. cenniki darmo i opłatnie

Potrzebuję (1927-3-3)
praktykanta
najmniej 15 lat mającego, z ukończonemi odpowiednio wiekowi szkołami.
Juliusz Grosse
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28,
(1688-33-)

Mädchen-Pensionat.
Die **8-klassige deutsche höhere Privat-Töchterschule** verbunden mit **Pensionat** und Fröbel'schem **Kindergarten** der
L. Tschapka, Kanongasse 9,
beginnt den Lehrkurs mit 1 September. Die Anmeldung sowohl interner als externer Schülerinen kann täglich stattfinden. Prospekte gratis und franco. (1952-4-10)

OWCE.
W zarządzie gospodarczym w dobrach Chorkówka, **jest zaraz do sprzedania:**

Baranów negretów i merynosów	sztuk	12
Matek	„	113
Skopów	„	107
Jarek, dwóch i jednorocznych	„	86
Jagniąt tegorocznych	„	33
Razem	sztuk	351

Bliższa wiadomość w **w Chorkówce poczta Krosno.** (1835-3-3)

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.
Aug. Tschinkel Söhne
ces. król. nadw. dostaw.
fabryki: w **Schönfeld, Lobositz, Lublanie, Wiedniu**
polecają swe uznane wybor. wyroby:
PROSZEK CZOKOLADOWY
kompoty
cukierki,
czokoladę
kakao bez tłuszczu,
owoce
cukrzone.
(15-4-4)
Skład w Wiedniu, Schwarzenbergstr. 8; **Pradze,** Herreng.; **Budapeszcie,** Kroneng.; **Linzu,** Landstr.; **Tryeście,** Piazza della Legna 2; **Berlinie,** Mittelstr. Do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych i łakoci.

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ
MÉLANOGÈNE
WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUEMARE starszego
CHEMIKA W ROUEN (Francya)
w jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa i żadnej woni, wyższa nad wszelkie farby dotychczas w użyciu.
Znajduje się we wszystkich znacznych magazynach perfum.
(1774-4-)

WINOGRONA
Od 15 sierpnia, jak co roku **do 5 października** rozsyłam zupełnie dojrzałe, słodkie i trwałe **winogrona stołowe** w najlepszym gatunku po cenie
złr. 1·70
za koszyk 5 kilo opłatnie bez żadnych wydatków do wszystkich stacyj pocztowych Austro-Węgier, za pobraniem pocztowem.
R. Maiti w Tryeście.
Trzy koszyki razem pod jednym adresem tylko 4 złr. 75 centów. (1884-3-14)

Uzdolniony SUBJEKT
z handlu korzennego, poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia pod literami: **N. M. 23.** poste restante **Kraków.** (1951-2-3)

Poszukuje się panny
zdolnej do modniarstwa, do Królestwa,
Zgłosić się można, między godz. 8—9 ul. Bracka, Nr. 24, u Pani *Piwońskiej.* (1886 3-3)

UDZIELA SIĘ LEKCYJ
języka francuskiego i początków muzyki, za wynagrodzeniem trzy razy po godzinie w tygodniu 3 złr. miesięcznie. Wiadomość: ul. Garbarska L. 10, na dole, pierwsze drzwi po prawej ręce. (1953 3-3) **Z. Markiewicz.**

DO MAGAZYNU
WILHELMA FENZA
w KRAKOWIE,
nadszedł świeży transport
parasolek En-tout-cas
i parasoli
prawdziwych angielskich bardzo eleganckich. (1705-34-)

Dwóch lub trzech uczniów
do szkół gymnazyalnyyh, realnych lub ludowych, życzy sobie przyjąć na stancyę z wiktem, małżeństwo mające jednego tylko syna, ucznia z wyższego gymnazyum. Fortepian i korepetytor w domu. Przyrzeka się rodzicielską opiekę, wzorowe prowadzenie, nadzór w naukach i ciągłe utrzymywanie się w wiadomości o postępkach w szkole. Warunki bardzo przystępne. Szanowni rodzice lub opiekunowie zechcą się naocznie przekonać przy ul. Szewskiej, pod Nr. 5, drugie piętro. (1876-4-5)

Cieszyn na Szlązku austr.
W piątek dnia 15 września rozpoczyna się w naszym zakładzie wychowawczym **nowy rok szkolny 8-klasowej szkoły panieńskiej.**

Podaje się to do wiadomości wszystkich szanownych rodziców katolickich, którzy pragną, aby ich córki potrzebne, tak religijne jako i naukowe pobierały wychowanie.

Nasze wychowanice znajdują się zawsze pod dozorem i doznawają starannej opieki w każdym względzie. Mają sposobność do nauczenia się różnych języków — polskiego, czeskiego, węgierskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego. — Prócz tego udzielają się im lekcye śpiewu i muzyki, na fortepianie, na skrzypcach i na cytrze. Nauka w ręcznych robotach żeńskich szczególnym sposobem się uwzględnia. Owym zaś uczennicom, któreby się zawodowi nauczycielski mu chciały poświęcić lub się wykształcić na guwernantki, udziela się nauka wedle planu przepisanego.

Zakład nasz leży w bardzo zdrowej okolicy; prócz tego korzystny wywiera wpływ na zdrowie naszych wychowanic obszerny ogród ślicznie urządzony, w którym się też znajduje szeroki ganek nakryty dla spacerów wtedy szczególnie, kiedy dla słoty wycieczki po za miasto są niemożebne.

Przyjmuje się do tego zakładu panienki pod bardzo przystępnemi warunkami i na żądanie posyła się prospekt bezpłatnie.

Dla kandydatek zawodu nauczycielskiego, które 4-letni kurs nauki przebyć zamierzają, zaczyna się tu dnia 15go września II. i IV. kurs.

Bliższych objaśnień udziela: **Przełożona zakładu wychowawczego WW. PP. Boromeuszek w Cieszynie.** (1956 3 3)

MIESZKANIE
na WSI
we dworze Maniowach, składające się z pięciu pokoi malowanych dużych, przedpokoju i kuchni, wozowni stajni, piwnicy i strychu, trzech morgów ogrodu warzywnego, pół morga kwiatowego, polowanie w lasach dworskich — położone w nowotarskiej dolinie przy samym gościńcu, pół mili od poczty Czorsztyn, jest do wynajęcia na rok jeden lub i na dłuższy czas. — Warunki bardzo przystępne, wiadomość na miejscu **w Maniowach, poczta Czorsztyn,** pod adr. **S. G.** (1957-3-3)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

ul. Ogrodowa 290 (do 30 września) 2378
Grabowski Maksymilian